

Rodnia

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU MIASTA

Burmistrz Bierunia **Ludwik Jagoda** zwracając się do Rady Miejskiej o przyjęcie sprawozdania Zarządu Miasta z wykonania budżetu za 1998 rok oraz udzielenia absolutorium, zwrócił uwagę, że spełnione zostały w tym zakresie wszystkie wymogi formalne.

Sprawozdanie z wykonania budżetu to obszerny dokument zawierający pełną informację o rzeczowo-finansowej realizacji zadań przez aparat urzędniczy podległy Zarządowi.

W sprawozdaniu zostały zawarte zarówno dane statystyczne jak i część opisowa. Informacje odnoszą się zarówno do realizacji dochodów jak i wydatków z budżetu.

Można śmiało stwierdzić, że jest to dokument stanowiący kompendium wiedzy o potencjale gminy spostrzegany przez pryzmat jej dochodów i wydatków.

Burmistrz przypomniał, że sprawozdanie otrzymała z dużym wyprzedzeniem czasowym Komisja Rewizyjna a następnie radni. Tekst sprawozdania przekazany został również do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach

w celu wydania opinii. Burmistrz zwrócił uwagę na specyfikę ubiegłego roku, w tym zmiany w składzie Zarządu Miasta, a następnie po wyborach powołaniu nowego Zarządu.

Należy przypomnieć, że w składzie Zarządu Miasta II kadencji nastąpiła zmiana. W miejsce zmarłego radnego **Jerzego Ficka** skład uzupełniono o radnego **Henryka Boblę**.

Przewodniczącym Zarządu był wówczas **Alojzy Pałowski** a skład uzupełniali Edward Drabczyk i Norbert Jaromin.

Po wyborach samorządowych w składzie nowego Zarządu Miasta znaleźli się Henryk Bobla i Ludwik Jagoda, który w II kadencji pełnił funkcję Zastępcy Burmistrza, **Jan Podleśny** – Zastępca Burmistrza oraz Krzysztof Mańka i Jerzy Juda – członkowie.

Budżet realizowały więc dwa Zarządy Miasta różniące się składem osobowym. Obecny Zarząd w pełnym zakresie realizował budżet przez dwa ostatnie miesiące ubiegłego roku. Burmistrz zwrócił radnym uwagę, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę wielu zadań.

Ciąg dalszy na str. 6



W chuście na głowie Agnieszka Sowa w roli tytułowej „Wigilia w Bieruniu”.

NASI W RÓD NAJLEPSZYCH

W Teatrze Małym w Tychach 29 kwietnia zakończyły się XXVI Tyskie Spotkania Teatralne zorganizowane w tym roku - pod patronatem Ambasady Królestwa Szwecji w Polsce. Wśród 20 teatrów z całej Polski, znalazły się zespoły Bieruńskiego Ośrodka Kultury. Zespół ludowy „Ściemianeczki” przedstawił spektakl pt. „Od zólyt do ślubu” wyreżyserowany przez Małgorzatę Żołneczko z opracowaniem muzycznym Bernarda Lichoty, za który otrzymał wyróżnienie „Za pieczołowitość w odtworzeniu tradycji regionu”. Natomiast Zespół folklorystyczny „Bieruniaki” otrzymał dyplom za przedstawienie spektaklu pt. „Wigilia w Bieruniu” w re-

żyserii i scenografii Urszuli Hudzikowskiej oraz opracowaniem muzycznym Edwarda Sochy.

Szczególne wyróżnienie „Za wyraz aktorski w przedstawieniu Wigilia w Bieruniu” otrzymała **Agnieszka Sowa**, kreująca w tym spektaklu rolę babki. Panią Agnieszkę zauważyli jurorzy już w tamtym roku w roli matki w „Złoty chodak”, za które zespół otrzymał najwyższą nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Należy dodać, że nasi sąsiedzi z Bojszów, z zespołu „Bojszowianie” otrzymali wyróżnienie „Za wartości muzyczne” w spektaklu „Booms w Bojszowskiej Karczmie”. (G)

Szko a nowoczesna i przyjazna

Wiadomo już o reformie systemu oświaty. Rozstrzygnięto też konkurs na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 1 w naszym mieście - został nim **Grzegorz Bizacki** dotychczasowy nauczyciel w SP nr 1. Poniżej prezentujemy sylwetkę nowego dyrektora.

— Panie dyrektorze, jest Pan osobą znaną w naszym mieście, jednak niektórzy chcą wiedzieć coś więcej o nowym szefie gimnazjum...

— Urodziłem się w Tychach. Ojciec pochodzi z Łędzin, mama z Łazisk.

— Jak Pan trafił do szkoły w Bieruniu?

— Zaczęłam pracę w szkole podstawowej już po liceum i dlatego chociaż jestem stosunkowo młodym człowiekiem mój staż pracy wynosi 16 lat. Początkowo pracowałem w Łędzinach - wtedy to jeszcze była dzielnica Tychów. Obecnie jest szkoła nr 3 w Łędzinach. Po 5 latach przeszedłem do szkoły

numer 16 w Mysłowicach gdzie pracowałem 3 lata. Później, ponieważ zmieniłem stan cywilny zacząłem szukać większego mieszkania i tak trafiłem do Bierunia gdzie otrzymałem mieszkanie w Domu Nauczyciela przy ulicy Krakowskiej które zajmuję do dziś. Kończąc pracę w Mysłowicach, obroniłem pracę na Akademii Wychowania Fizycznego i otrzymałem tytuł magistra. Tak się zaczęła moja praca w bieruńskiej jedynce.

— Dlaczego zdecydował się Pan wystartować w konkursie na dyrektora gimnazjum?

Ciąg dalszy na str. 8

Panorama dzielnic

Kontynuujemy cykl dyskusji o problemach poszczególnych części naszego miasta. Dziękujemy za nadesłane do redakcji uwagi i sugestie które wykorzystaliśmy przygotowując tę publikację. Czekamy na kolejne propozycje.

W dzisiejszej dyskusji o problemach Bierunia Starobieruńskie wzięli udział radni: Krystyna Wilk, Andrzej Baron, Józef Berger, Henryk Bobla, Eugeniusz Rogalski i Jan Szorek

Rodnia: Na początek prowokacyjne acz uzasadnione pytanie od którego nie uciekniemy czy istnieje coś takiego jak jeden Bieruń?

Józef Berger: Oczywiście. Idea która nam przyświecała w 1991 roku kiedy tworzyliśmy to miasto, kiedy doszło do odłączenia się od Tychów, była taka, że Bieruń Stary powinien się połączyć z Bieruniem Nowym. Inicjatywa wychodziła wówczas z części starobieruńskiej i wszelkie działania były takie, aby tej części Bierunia nie pozostawić samodzieln-

Starobieruńskie zadania

nie. Dlatego, kiedy w 1991 r doszło do tej naszej upragnionej samodzielnności, pierwsze działania inwestycyjne nie dotyczyły jednej ani drugiej części Bierunia. Potrzebne były wtedy działania integrujące i przykładowo tej integracji jest bardzo wiele. Ważne było wówczas aby takie działania w ogóle doszły do skutku. Mam tu na myśli dużą inwestycję jaką jest wodociąg od Urbanowic do części nowobieruńskiej, gazyfikację którą zaczęliśmy od dzielnicy nowobieruńskiej czy sprawy kanalizacji które również rozpoczęliśmy od dzielnicy nowobieruńskiej. Radni z części starobieruńskiej nie mieli nic przeciwko temu, aby ze wspólnych środków realizować inwestycje takie jak „organy w kościele św. Barbary”. Wydawało się, że od początku musi nas łączyć sprawa, a tą

sprawą jest Bieruń, a nie interesy poszczególnych dzielnic. Mam też nadzieję, że to co się stało w zakresie służby zdrowia nie będzie początkiem końca, a będzie może pewnym elementem budującym. Nie powinno być tak, aby sprawy niejednokrotnie personalnie doprowadziły do podziałów strukturalnych. O tych sprawach powinniśmy dzisiaj rozmawiać.

Rodnia: Czy słuszne jest przekonanie, że mieszkańcy części nowobieruńskiej a dotyczy to chyba również radnych, czują się dzisiaj niedowartościowani i nie chcą dłużej być obywatelami drugiej części...

Józef Berger: Ciągle odnoszę wrażenie jakby druga strona skupiała się na śledzeniu: co ten Stary Bieruń kombinuje.

Ciąg dalszy na str. 4

V sesja zwyczajna Rady Miejskiej Bierunia

O poruszanych sprawach i podjętych uchwałach czytaj na stronie 8.

Porzdek i bezpieczeństwo publiczne

Rada Miejska przywiązuje podobnie jak Rady poprzednich kadencji dużą wagę do spraw porządku i bezpieczeństwa w mieście. Ustawodawca przekazał gminom w 1996 r. narzędzie prawne w postaci ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Dzięki ustawie Rada mogła uchwalić Regulamin w sprawie utrzymania porządku i czystości w gminie Bieruń, który jest prawem miejscowym.

Przyjęte w Regulaminie rozwiązania określiły prawa i obowiązki zarówno organów władzy gminy jak i mieszkańców. Prawo może się stać skuteczne tylko wówczas gdy nadaje się do stosowania, a jego postanowienia są realne. Do realizacji postanowień Regulaminu wyznaczono między innymi Straż Miejską. Poprawa czystości w mieście to zadanie wspólne. To jak miasto wygląda i będzie wyglądać, zależy jednak głównie od mieszkańców.

Szczególną uwagę zwrócono podczas sesji na sprawy bezpieczeństwa publicznego. **Zaproszenie do udziału przyjęli i wzięli udział w sesji: prokurator Prokuratury Rejonowej w Tychach Andrzej Gólczyk – nadkomisarz Włodzimierz Szlachta – p.o. Zastępcy Komendanta Miejskiego w Tychach, nadkomisarz Jan Kaleta – p.o. Komendanta Komisarzatu Policji w Łędzinach oraz nadkomisarz Ryszard Pietras – p.o. Zastępcy Komendanta Komisarzatu Policji w Łędzinach.**

Radni posiadali dane statystyczne dotyczące stanu bezpieczeństwa w mieście opracowane przez Ryszarda Pietrasa, który odpowiadał za stan bezpieczeństwa w Bieruniu, aż do likwidacji Komisarzatu. W dyspozycji radnych znajdowały się również dane dotyczące działalności i wyników pracy Straży Miejskiej, które wcześniej były przedmiotem jednego z posiedzeń komisji problemowej. Ryszard Pietras udzielił dodatkowych wyjaśnień do szczegółowych danych statystycznych. Warto zwrócić uwagę

na niektóre niepokojące informacje. Zaliczyć do nich można wzrost aż o 107 % ilości czynów przestępczych popełnionych przez nieletnich. Są oni najczęściej sprawcami włamań czy kradzieży mienia. Coraz częściej dokonują rozbójów i wymuszają rozbójniczych. W Bieruniu, w porównaniu do 1997 roku, w roku następnym odnotowano wzrost czynów przestępczych o 23,86 % wzrost wszczętych postępowań przygotowawczych o 10,6 %. Spadła natomiast ogólna wykrywalność. W 1998 roku wyniosła 58 %.

Z wypowiedzi Ryszarda Pietrasa wynikało, że do najczęściej popełnianych przestępstw należały:

włamania – 38,54 % wszystkich odnotowanych zdarzeń,
kradzieże – 24,22 %, bójki, pobicia i uszkodzenia ciała - 6,25 %, **inne** – 26,3 %.

Najwięcej przestępstw odnotowano w porze wieczorowej i nocej. Niepokojący jest również stały wzrost wypadków drogowych i kolizji.

Każdego roku ginie na drogach Bierunia kilka osób. W ocenie Ryszarda Pietrasa wsparcie jakie otrzymał funkcjonariusze policji z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Policji było niewystarczające. Największe przestępstw i największe zagrożenie w ocenie komendanta, odnotowano w Bieruniu Nowym.

Józef Kaleta poinformował o pracach związanych z przeniesieniem Komisarzatu do Łędzin. Stwierdził, że na terenie Bierunia będzie pełniło służbę 5 dzielnicowo, z czego 3 w Bieruniu Nowym i 2 w Bieruniu Starym.

Zabierając głos Włodzimierz Szlachta zwrócił uwagę na trwającą reformę policji, prewencję kryminalną oraz potrzebę włączenia się w te sprawy całego społeczeństwa. Marian Wala - Komendant Straży Miejskiej omówił wyniki pracy za ubiegły rok oraz zwrócił uwagę na niektóre fakty, do których zaliczył pełnienie przez Straż służby w nocy, jako jednej z nieletnich Straży w kraju, pełną dyspozycyjność oraz na przygotowanie zawodowe podległych mu funkcjonariuszy.

Prokurator A. Gołuch koncentrował swoje wypowiedzi, głównie wokół problemów rodzinnych i przestępstw wobec rodziny.

Przewodniczący Rady udzielił głosu również mieszkańcowi Panu Andrzejowi Durysovi, który od pewnego czasu jest stałym gościem na sesjach. Z wypowiedzi Andrzeja Duryś wynikało, że jest on inicjatorem oraz wnioskodawcą zlikwidowania i rozliczenia Straży Miejskiej. Dla poparcia swej inicjatywy zebrał ok. 938 głosów. Radnym podała kilka przykładów, wśród których wymieniał przebieg imprezy, która miała miejsce 4 lata temu. Pozostałe przykłady to również zdarzenia sprzed kilku lat. Trudno było zrozumieć, czy krytycznie oceniał działanie Straży, czy też brak działania. Wypowiedzi jego były ogólne, podnosił w nich zagrożenia dla dzieci, które stwarza plot przy ul. Granitowej, wykopyki na osiedlach, koszt utrzymania funkcjonariusza itd. Nawiązywał w nich do roli i działań Straży w tym zakresie. Można było odnieść wrażenie, że nie potrafi ukryć niechęci do Straży. Takie przypuszczenie nasuwa się, gdyż głos zabrał jako ostatni i mógł sobie wyrobić zdanie po zapoznaniu się z konkretnymi wypowiedziami osób zajmujących się zawodowo problemami bezpieczeństwa i współpracującą ze Strażą Miejską. Wypowiedzi te wyraźnie wskazywały na potrzebę istnienia takiej formacji w mieście.

W czasie dyskusji szeroko dyskutowano różne aspekty bezpieczeństwa w mieście. Zaproszeni goście udzielali odpowiedzi na nurtujące radnych problemy. Przeniesienie komisarzatu do Łędzin zostało porównane do sytuacji, w której Komenda dla Tychów miała by siedzibę w Kobiórze. Używając porównania umysłowo przedstawił policji, że obszar ok. 80 km² zamieszkały przez ok. 27 tys. mieszkańców, nie licząc wielu tysięcy osób przemierzających się przez Bieruń czy Bojszowy, pozbawiono bezpośredniego bliskiego kontaktu policji.

Położony został akcent na potrzebie zlokalizowania komisarzatu w Bieruniu.

Stan obecny uznano jako fakt wynikający z braku w chwili obecnej w Bieruniu odpowiednich pomieszczeń dla policji. Nie traktowano jednak tej sytuacji jako definitywnej i ostatecznej.

Ponad wszelką wątpliwość rozwiany został mit o wyższym koszcie utrzymania funkcjonariusza Straży od funkcjonariusza Policji, nie mówiąc już o uwarunkowaniach organizacyjno-prawnych. W sposób profesjonalny zaproszeni goście potwierdzili korzystną rolę wynikającą z faktu, że Bieruń taką formację posiada. Rada również rolę taką dostrzega. Szczególnie zaś duże znaczenie przywiązuje do prewencyjnego oddziaływania tej formacji na społeczeństwo, a zwłaszcza na egzekwowanie postanowień Regulaminu dotyczącego porządku i czystości. Jej obecność ma również wpływ na stan bezpieczeństwa, o czym świadczą dane statystyczne. Wśród wielu różnych głosów przewijających się w dyskusji warto zwrócić uwagę na problemy, które podniósł przewodniczący komisji problemowej Pan Piotr Sapek. Wyraził on niepokój związany ze stale wzrastającą przestępczością w mieście oraz pogarszaniem się poczucia stanu bezpieczeństwa. Nawiązał do faktu likwidacji komisarzatu policji w Bieruniu. Zwrócił uwagę na wzrost wandalizmu wśród młodzieży wyrażający się w niszczeniu mienia, znaków drogowych lawek itp.

Zasygnalizował stały wzrost zagrożenia pochodzącego od zorganizowanych grup młodzieży zachowującej się napastliwie i agresywnie wobec mieszkańców, zwłaszcza gdy młodzież ta znajduje się pod wpływem alkoholu. Podniósł również problem tworzenia się nowych wysypisk

i znieczulicy mieszkańców, która utrudnia skuteczne zwalczanie negatywnych zjawisk. Zwrócił również uwagę na zły stan dróg w mieście, który ma ścisły związek z wypadkami. Wypowiedź ta w pełni korespondowała z danymi zawartymi w sprawozdaniu Ryszarda Pietrasa.

Podsumowując głosy z dyskusji oraz bazując na wypowiedziach zaproszonych gości zajmujących się zawodowo sprawami bezpieczeństwa, przewodniczący Rady zaproponował przyjęcie wniosków do realizacji, w ramach których m.in.:

— zobowiązano Komendanta Straży Miejskiej do częstszego wyznaczania patroli w godzinach wieczornych-włoszas, kiedy statystycznie popełnionych jest najwięcej przestępstw,

— zwrócono uwagę na potrzebę edukacyjnego i prawniczego oddziaływania na młodzież wszystkich typów szkół poprzez spotkania z przedstawicielami policji i prokuratury, celem większego chronienia młodzieży przed wzrastającym zagrożeniem,

— wyznaczono dla gazety „Rodnia” zadania polegające na sygnalizowaniu prostych form informujących jak zabezpieczyć swoje mienie (mieszkanie, piwnice, rower, itd.) oraz jakie działania profilaktyczne na tym polu podejmuje Straż Miejska i Policja,

— ustalono aby nasilić prewencyjne i restrykcyjne działanie Straży Miejskiej wobec posiadaczy psów, osób zaśmiecających miasto, przejawom wandalizmu i innym działaniom naruszania porządku publicznego.

Wnioski te zostały przez Radę zaakceptowane.

JERZY STOK

KRONIKA KRYMINALNA

- 1 kwietnia do sklepu na ul. Wawelskiej weszli dwaj nieznanymi sprawcy, którzy zagrozili pobiciem młodej sprzedawczyni i skradli tysiąc złotych.
- 14 kwietnia podczas cofania na bierunińskim rynku kierowca fordą potrafił pieszego, który doznał urazu nogi.
- 16 kwietnia zginęła jedna osoba w wypadku do jakiego doszło rano ok. godz. 7.20 w Ścierniach na ul. Warszawskiej. Zderzyły się trzy samochody. Do szpitala odwieziono pasażera malucha i tooty.
- 48-letni mieszkaniec Bierunia podając się za pracownika telewizji (kablew?), dzięki podrobionej legitymacji pobierał od mieszkańców opłaty na książki radio - telewizyjne.
- 27 kwietnia nieznanymi sprawcami wyrwał brutalnie 51-letniej kobiecie torebkę z dokumentami, a następnie wsiadł do samochodu audi 80 i odjechał. Wszystko to działo się w Bieruniu na ul. Mieszka I. (JON)

Kapusta jest dobra na wszystko

W dniach 14 i 15 kwietnia w Jutrzence spotkali się członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów koła miejskiego z okazji Dnia Inwalidy. Spotkanie które prowadziła Maria Mazurkiewicz, uświetniony występami dzieci z klasy II d ze Szkoły Podstawowej nr 1 przedstawiającej w pierwszym dniu spektakl pt. „Królowa Śnieżka”, a w drugim dniu dzieci z klasy I d pokazujący spektakl „Czerwony Kapturek”. Jak zawsze panie z Zespołu Folklorystycznego „Bierunianki” zaprezentowały program śpiewany, przeplatany skeczami. Skecz pt. „Kucharki” zaprezentowała Magdalena Miernik i Halina Figiel, skecz pt. „Inwalidka” panie Urszula Hudzikowska i Małgorzata Wójcik, natomiast skecz

pt. „Kapusta jest dobra na wszystko” — przedstawiły panie Maria Tomala i Maria Wróbel. Program bardzo się podobał a oklaskom nie było końca. Słowem do tych skeczy napisała Urszula Hudzikowska. Podziękowanie w imieniu jubilatów, którym zaśpiewano „Sto lat” przekazała Irena Swoboda. Na spotkanie przybyli przedstawiciele koła w Ścierniach państwo Teresa i Paweł Nowakowie.

Spotkanie uświetnili swoim przybyciem 14 kwietnia Przewodniczący Rady Miasta — Ryszard Piskorek, a 15 kwietnia — Burmistrz Ludwik Jagoda i dyrektor BOK-u Irena Grabowska.

(G)

Dzień Ziemi był deszczowy, ale zarazem zielony. Uczniowie naszych szkół tradycyjnie już sprzątali otoczenie szkół i samo miasto.

Uporządkowano teren wokół „Łesyny” miejsca rekreacji i odpoczynku. Wedle zapewnień służb odpowiedzialnych za ochronę środowiska, w mieście ekipy do uprzątnięcia dzikich wysypisk zostały już wysłane. Młodzież, mieszkańcy i władze o sprzątnięcie bierunińskich śmieci dbają ca-

Dzie Ziemi

ły rok — również podczas „sprzątania świata” we wrześniu. Ekologiczne gazetki i pogadanki to chyba już stały element wychowania w szkołach. Uczestniczyli też w ekologicznym wykładzie, jaki miał miejsce 20 kwietnia w kinoteatrze „Jutrzenka”. Jego tematem było „Życie w zbiornikach wodnych”. Wygłosiła go prof. Małgorzata Strzelec z Uniwersytetu

Śląskiego. Rzadką formę promocji zdrowia naszej planety zaproponował Urząd Miejski. „Posadź sobie...drzewko” - mówiono 22 kwietnia obywatelom. I każdy jeśli chciał mógł za darmo otrzymać ozdobne drzewko — cyprysika, jodłkę, tuję, świerka, bądź jałowca. Rozdano ich 1500 sztuk. Przez to nasze miasto stało się bardziej zielone. JONKISZ

Z muzyki za pan brat

Dużym uznaniem wśród bierunińskiej młodzieży cieszą się koncerty muzykalniujące organizowane przez Agencję Artystyczną „Violino” z Dąbrowy Górnicej. W polowe kwietnia w kinoteatrze „Jutrzenka” odbył się kolejny koncert muzykalniujący pt. „Wentyle czy suwaki” z udziałem śląskich muzyków. Na puzonie grał Andrzej Wajnhopf, na tubie Roman Ozimski, a na fortepianie akompaniowała Małgorzata Łazowska. Spotkania prowadziła Małgorzata Łazowska, która po każdym koncercie przeprowadza krótki konkurs muzyczny. Tym razem z sali został wybrany Łukasz Aksamit, uczeń klasy Ie LO. Odpowiedział na wszystkie pytania i w nagrodę otrzymał książkę o Fryderyku Chopinie.

11 maja na koncerty zapraszamy do Jutrzenki uczniów LO na godziny 9 i 10 oraz uczniów ZSZ na godziny 11 i 12. Tematem majowego koncertu umuzykalniającego będzie „Muzyka od czasów Straussa aż po latynoamerykańską”.

Natomiast młodzież szkół podstawowych co miesiąc uczestniczy w koncertach muzykalniujących z udziałem muzyków z Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

W ramach tego cyklu 8 kwietnia w kinoteatrze „Jutrzenka” odbył się kolejny koncert pt. „Harfa — instrument aniołów”. Na harfie grała Dr Ewa Jaślar mieszkająca wiele lat w Stanach Zjednoczonych gdzie założyła zespół harfistek, z którym koncertowała we wszystkich krajach świata. Słowo wstępne wygłosiła i koncert słownie wiała Kamila Kiełbasińska prowadząca w telewizji muzyczne poranki emitowane w niedziele.

Po koncercie młodzież mogła porozmawiać z artystką, z bliska obejrzeć i dotknąć harfę. Dowiedziała się, że harfa waży ok. 30 kg a kosztuje tyle co samochód dobrej marki. **Już dziś, zapraszamy na kolejny program umuzykalniający „Polifonia i harmonia” który odbędzie się 20 maja.** (G)

Niepe nosprawni s w ród nas

W gminie Bieruń jest 53 niepełnosprawnych dzieci i 143 dorosłych. Część z nich nie jest zdolna do samodzielnego funkcjonowania. Niewielki procent może się pochwalić potrzebnym sprzętem ortopedycznym: wózki inwalidzkie, rowery rehabilitacyjne, kule aparaty słuchowe, protezy, łózka ortopedyczne, balkoniki itd. Sytuacja mieszkaniowa tych osób jest raczej dobra, ale barier architektonicznych uniemożliwiających normalne funkcjonowanie jest wciąż dużo. Część z nich szuka pracy i samodzielnej drogi w życiu. Brakuje pla-

cówek integrujących dzieci niepełnosprawne ze zdrowymi, jak na przykład szkoła integracyjna Schola Nostra w Łędzinach. Pomagają niepełnosprawnym Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość Życia” w Bieruniu, a z innych organizacji Stowarzyszenie Pomocy dzieciom Niepełnosprawnym w Imielinie, Fundacja na Rzecz Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Nadzieja” i Ponadgminny Środowiskowy Dom Samopomocy w Łędzinach.

Pomóżmy im i my.

JON

W poniedziałek 3 maja w kościele św. Bartłomieja została odprawiona msza święta „Za walczących i poległych w III powstaniu śląskim mieszkańców Bierunia”. Złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach powstańców.

Mój ojciec był w Strzelcach. Pamięntom, jak za młodu, piyknie maszyrowali po sztyrech w kożym rzyndzie ze sztandarami przed pomnikiem z wielkim orłem, kiery miot zakrzywiony dziób, czemech się zawsze dziwował. Na naszym bieruńskim rynku stola wtedy kupa ludzi, jo z mamom, bo zech był mały. Matka trzymali mnie za rymka i dziwali my się jak piyknie te Strzelce maszyrowały. Mama nigdy wiele nie godała ino patrzała. Musiała być domno z ojca bo ino stola i dunch na niego patrzała. A mój ojciec zawsze rod chodził wtem mundurze, jak to padol jego komynand. Pamięntom, że zawsze wyciongoł go szafy w niedziela przed sumom i go naschowł pucowol, macol i ogłondol. Jakzech był grzczny to doł mi go potrzytać. I wim, że coś godol. Długo godol. Głoskoł mnie i szklity mu się oczka, choćoż ojciec nie dowol tego poznać, wim że był wzruszony. Nie wim czy skuli Polski, czy skuli tego że mu ktoś zyci uratowol. Ale on chyba godol mi zebych nigdy nie strzyłol, nie musiol strzyłać — do ludzi.

Czar starej fotografii

W ho dzie naszym powsta com



Dziękujemy dr Janowi Czempasowi za udostępnienie fotografii stanowiącej część Jego zbiorów.

Przemoc w rodzinie jest szczególnie drastycznym problemem w naszym kraju. Sprzyja jej bierność obywateli i bezsilność służb publicznych. Dlatego wzywamy parlament, administrację rządową i samorządową, sądownictwo, prokuraturę, mass media oraz wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do przeciwdziałania przemocy - czytamy w Polskiej Deklaracji w sprawie przemocy w rodzinie” przyjętej w grudniu 1995 roku na II Ogólnopolskiej Konferencji na temat Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Zdaniem ekspertów ilość osób żyjących w Polsce w tzw. rodzinach z problemem alkoholowym, będących dziećmi, małżonkami lub najbliższymi krewnymi ludzi uzależnionych, można oszacować na około 3 do 4 milionów osób. Badania żon alkoholików wskazują, że blisko 80% tych kobiet doświadcza przemocy ze strony swojego męża lub partnera.

Stosownie do definicji przyjętej przez polskich specjalistów, przemoc w rodzinie to: działania w ramach rodziny podjęte przez jednego z jej członków przeciwko pozostałym z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy godzące w ich prawa i dobra osobiste, a w szczególności w życie i zdrowie (fizyczne czy psychiczne)powodujące u nich szkody lub cierpienie.

Również my w Bieruniu nie jesteśmy wolni od tych spraw. W ostatnim czasie skierowano do Sądu Rejonowego w Tychach 8 wniosków wraz z dokumentacją o wydanie wyroku odnośnie przymusowego leczenia, na badanie przez biegłego psychologa skierowano 16

Przemoc w rodzinie

Pokona strach

osób, 3 osoby zgodnie z opinią biegłego skierowano na leczenie do Poradni Terapii Uzależnień w Tychach, 3 osoby podjęły leczenie w zamkniętym zakładzie lecznictwa odwykowego. Na zlecenie Komisji Miejskiej Ośrodek Pomocy Społecznej przeprowadził 20 wywiadów środowiskowych. Przy czym nie ujęto tu danych o ilości wniosków zgłaszanych ustnie przez mieszkańców, którzy po uzyskaniu porady sami podjęli leczenie w zakładach specjalistycznych. Niemal zawsze problemem alkoholowym towarzyszy przemoc w rodzinie.

Osoby będące ofiarami przemocy w rodzinie i potrzebujące pomocy są często osamotnione i pozbawione wsparcia ze strony bliskich osób i sąsiadów oraz źle traktowane przez służby instytucjonalne. Pragmatyka działania wielu instytucji i służb państwowych jest niedostosowana do specyfiki przemocy w rodzinie, co obniża skuteczność interwencji i przyczynia się do wtórnych zranień ofiar szukających pomocy.

W istniejącym w Polsce systemie prawnym i instytucjonalnym istnieje potrzeba rozbudowy rozwiązań potrzebnych do bardziej skutecznego reagowania na zjawiska przemocy w rodzinie. Większość pracowników instytucji i służb zajmujących się problemami przemocy ma niski poziom wiedzy i kompetencji potrzebnych do realizacji zadań związanych z pomaganiem ofiarom przemocy oraz z powstrzymaniem i terapią sprawców.

Interwencje wymiaru sprawiedliwości obejmują tylko niewielką ilość przypadków prze-

mocy w rodzinie z powodu trudności w gromadzeniu i weryfikacji dowodów. Ofiary często rezygnują z poszukiwania pomocy i wyciągają się z formalnego oskarżenia sprawcy.

Brakuje placówek oferujących pomoc społeczną, mieszkaniową, prawną i psychologiczną dla ofiar przemocy oraz zorganizowanych form samopomocy i samoobrony dla ofiar przemocy.

Przeciwdziałaniom przemocy w rodzinie zajmuje się m.in. samorząd gminny, którego zadania w tym zakresie są określone w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, która również przewiduje środki finansowe na prowadzenie tej działalności. Gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych powinny tworzyć zespoły ds. diagnozy i interwencji, punkty konsultacyjne i ewentualnie schroniska. We wszystkich placówkach odwykowych będą wprowadzane programy pomocy psychologicznej dla rodzin z problemem alkoholowym, ze specjalistycznymi usługami w zakresie psychoterapii, współuleczenia i interwencji w sprawach przemocy.

Równoległe do powyższych programów powinny powstać lokalne ośrodki interwencji kryzysowej i ośrodki pomocy rodzinie oferujące pomoc psychologiczną i edukacyjną zwiększającą poziom kompetencji rodzin w zakresie radzenia sobie z różnymi trudnymi sytuacjami w życiu. W ośrodkach pomocy społecznej będą wprowadzane odpowiednie procedury diagnostyczne i interwencyjne oraz zatrudnione osoby o specjalistycznym prze-

Witaj 3 maja
który wolność nam zwiastujesz
znikła już ciemność zagraja
Polsko dzisiaj triumfujesz.

BIERU SKA MAJÓWKA

W pierwszych dniach maja, Bieruński Ośrodek Kultury był organizatorem wielu imprez. Obchody „Bieruńskiej Majówki” zapoczątkował recital organowy z udziałem prof. Juliana Gębalskiego w ramach X Międzynarodowego Festiwalu „Dni muzyki organowej”. Z tej właśnie okazji, w kościełku pw. św. Walentego odbyło się spotkanie miłośników muzyki organowej wśród których zauważyliśmy starostę powiatu Piotra Czarnynogę — i burmistrza Ludwika Jagodę z władzami miasta.

Nowobieruńska społeczność uczestniczyła w kiermaszu książek i literatury fantową, grami i zabawami dla najmłodszych, młodzież starsza uczestniczyła w koncercie zespołu rockowego „We and garage”.

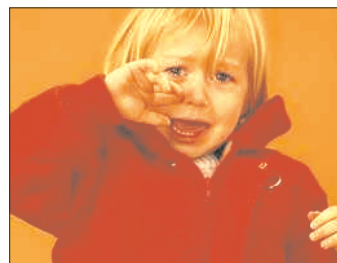
W niedzielę 2 maja, w kinoteatrze Jutrzenka mieszkańcy Bierunia uczestniczyli w koncercie z okazji Święta Narodowego. Rozpoczął go chór „Polonia” pod batutą Janusza Muszyńskiego wiązanką okolicznościowych pieśni, po czym artyści scen śląskich Wanda Faruga, Jan Maria Dyga, Wiktor Fronczyk, Jerzy Musioł i Krystyna Stryja, wystąpili z programem pt. „Witaj majowa jutrzzenko”. Wśród wielu zaproszonych gości przybyli w towarzystwie swoich żon burmistrz — Ludwik Jagoda, wiceburmistrz — Jan Podlesny, Przewodniczący Rady Miasta — Ryszard Piskorek, Skarbnik Róża Roj-Gwaliczek z mężem oraz Zastępca Przewodniczącego Rady Miasta — Józef Berger. (G)

wi to Ziemi

Obchody Dnia Ziemi w naszym mieście to również otwarta w Jutrzence 20 kwietnia wystawa prac plastycznych 19 młodych artystów-amatorów uczniów LO im. Powstańców Śląskich, do których dołączyły dzieci z przedszkola nr 1, a wśród nich sześciolatki Martyna Saternus, Martyna Bobola, Błażej Jagś oraz pięciolatki Marta Oraczm i Sylwia Komecko. Ekspozycję przygotowała pani Krystyna Ścierańska z młodzieżą z pierwszych klas LO. Wystawę zatytułowaną „Problemy współczesnego Świata” zmontowali Aleksandra Kowalska, Anna Skwarlińska i Lidia Trzciońska. W ramach obchodów Dnia Ziemi licealiści wysłuchali również prelekcji prof. dr hab. Małgorzaty Strzeleckiej z UŚ. pt. „Życie w zbiornikach wodnych”. (G)

Dwaj z teksasu

Józef Klyk, najoryginalniejszy z filmowców Górnego Śląska, kręci niedaleko nas kolejny film. Będzie to western „Dwaj z Teksasu”. Pierwszy kłaps realizowano 2 maja w Jedlinie. Kręcono największą scenę wędrowki Ślązaków z ks. Leopoldem Moczygembą do Teksasu. Uczestniczyło w niej 50 statystów. Ciągłe nie ma jeszcze pełnej obsady głównych ról. Podobnie jest ze scenariuszem, który na razie jest wstępny. Kręcenie filmu przerwie wizyta śląskich Amerykanów, których Klyk ma wkrótce spotkać w Bojszowach. (GS)



szkoleniu w zakresie przeciwdziałania przemocy. Komendy rejonowe policji będą wprowadzać do pragmatyki działań interwencyjnych procedurę Niebieskich Kart oraz rozwijać współpracę dzielnicowych z pracownikami socjalnymi w zakresie opieki nad rodzinami w kryzysie związanym z przemocą. Pedagodzy i pediatrzy powinni zostać przeszkoleni w zakresie rozpoznawania przemocy wobec dzieci oraz podejmowania interwencji i dostarczania im niezbędnego wsparcia.

Celem tych wszystkich działań jest zwiększenie skuteczności i dostępności pomocy dla ofiar przemocy w rodzinach z problemem alkoholowym, zwiększenie skuteczności powstrzymania sprawców przemocy, zmniejszenie rozmiarów zjawiska przemocy w rodzinie.

Wszystkie osoby potrzebujące pomocy z naszej gminy mogą ją uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Triadzie, Urzędzie Miasta Bieruń tel. 216 40 35, lub w Komendzie Policji w Tychach nr tel. 227-30-11 do 15 wew. 215 lub 301.

LUDWIK MATUSZYŃSKI

Dokończenie ze str. 1

Panorama dzielnic

Starobieruńskie

Józef Berger: My staramy się parzyć całość; uważamy, że jest tyle problemów do rozwiązania w ciągu czterech lat kadencji, że wręcz grzechem byłoby stracić cenny czas na czcze pogaduszki. Obok dużych inwestycji, mamy również realizować te, na które zwracają uwagę mieszkańcy na spotkaniach z radnymi w swoich dzielnicach (zakładanie placzków zabaw, remont dróg, chodników, uzupełnienie oświetlenia, budowanie zatok autobusowych itp.). Mieszkańcy obu części Bierunia stwierdzają również zgodnie, że takie inwestycje jak basen, hala sportowa, dom pogrzebowy służą wszystkim. Taką skuteczną działalność radnych ich cieszy, czekają na kolejne dobre realizacje i ani im w głowie jakieś animozje o których ciągle mówią radni z Nowego Bierunia.

Rodnia: Ja mam się z pana opinią zgodził. Wydaje mi się, że istniejący klub radnych wykazywał się bardzo dużą sprawnością głosując za utworzeniem drugiego ZOZ-u w mieście. Zauważył to zresztą na sesji pan Eugeniusz Rogalski, że zdecydowała arytmetyka ustalono głosujemy i koniec 13: 11 na korzyść Nowego Bierunia.

Józef Berger: Jak pan zauważył to nie głosowali radni starobieruńscy członkowie klubu. Arytmetyka ta polegała na jednym: 13 radnych z Nowego; 11 ze Starego. Jeżeli 13 radnych podejmując decyzję, to jest w stanie przegłosować każdą sprawę. Wszystko. I jeżeli by tak miało wyglądać, jeżeli taki cel miały nam przyswiecać, to nie pozostaje ni innego, jak zrobić rozwiązanie ostateczne. Jestem pierwszym przeciwnikiem podziału miasta. Możemy w dalszym ciągu działać razem. Łączymy także wspólnota interesów. Przecież kiedy kupowaliśmy rentgen, to nikt nie stawiał przeszkód, że będzie ulokowany w części nowobieruńskiej. Bo przyswiecała nam idea: muszą powstać w Bieruniu dwa silne ośrodki zdrowia. Jeden w starej części, drugi w nowej części Bierunia. Takie było założenie. I my przeznaczaliśmy środki na inwestycje, z naszych środków inwestycyjnych zbudowaliśmy kolejny segment dla służby zdrowia. Część nowobieruńska w związku z tym, że dopiero od 1996 roku przejęliśmy ośrodek zdrowia należący wcześniej do Unii Brackiej, rozpoczęła od remontu chirurgii. Jednocześnie zlecono konkretne opracowanie dokumentacyjne modernizacji tej przychodni, która będzie kosztowała ok. 30 miliardów złotych. Wracając do sprawy podziału - wydaje mi się, że więcej powinno być wzajemnego zrozumienia. Ponieważ może się okazać, że będą kłopoty z zatrudnieniem wszystkich pracowników przy rozdziale zarówno z personelu średniego jak i wyższego. Nie wiadomo, jak potoczą się sprawy dotyczące usług medycznych, bo jeden lekarz będzie kierował w inną stronę, drugi w inną stronę. A wydawało się nam, że wszystko powinno pozostać w tym mieście. Taką była nasza idea. Mam nadzieję, że na pewno jest czas na przemyślenie tej sytuacji. Na pewno na początku istnieje coś takiego, jak moment triumfalizmu. A potem przychodzi realne, codzienne życie i codzienne rozliczenia.

Krystyna Madeja: Każdy z problemów winien był analizowany pod kątem optymalizacji efektów przy minimalizacji nakładów budżetu gminnego jako całości. Kandydując do rady miałam nadzieję, że cała struktura władzy samorządowej (z komisjami problemowymi) zapewnią rzetelną analizę formalną, merytoryczną i finansową przed podjęciem każdej de-

cyzji. Tymczasem podział służby zdrowia na dwa ZOZ-y przekonał mnie, że na każdej decyzji Rady Miejskiej w Bieruniu ciężką partykularne interesy dzielnicowe. Uważam, że dla całej naszej społeczności jest to decyzja chybiająca i szkodziła a przy jej podejmowaniu nie kierowano się dobrem mieszkańców a pobudkami ambicioznymi nie mającymi nic wspólnego z głoszonymi hasłami poprawy jakości usług medycznych. Zgodnie z wprowadzoną od stycznia 1997 roku reformą służby zdrowia, zakład nasz został przekształcony w zakład samodzielny co oznacza, że zmieniła się forma jego zarządzania i finansowania. Podstawą istnienia zakładu jest jego samofinansowanie się co przy mniejszych kwotach uzyskanych z kontraktów podpisanych z Kasą Chorych wymusza konieczność racjonalnej gospodarki finansowej. Tymczasem podział zakładu spowoduje powstanie dwóch oddzielnych administracji których koszt funkcjonowania i wyposażenia będzie znacznie wyższy. Równocześnie obydwa zakłady będą zmuszone do dublowania tych samych specjalizacji medycznych. Pacjentom z kolei, utrudni dostęp do sprzętu i aparatury występującej tylko w jednej dzielnicy (w jednym ZOZ-ie)

Jestem lekarzem z 20 letnim stażem pracy z czego 13 lat przepracowałam w Bieruniu. Powstanie ZOZ w Bieruniu było możliwe dzięki zaangażowaniu ówczesnych działaczy samorządowych i było wtedy wyrazem integracji miasta i jego mieszkańców. Od samego początku naszym celem było stworzenie jednej służby zdrowia w mieście i włączenie w jej strukturę również Przychodni przy kopalni Piast. Staraniem władz miast doposażono służbę zdrowia w niezbędny sprzęt oraz poprawiono stan techniczny obiektów w obu częściach miasta. Zgodnie z opracowanym programem rozwoju służby zdrowia od roku 2006 zdecydowano przebudować i unowocześnić obie placówki. Ze względów proceduralnych prace w przychodni przy ulicy Granitowej rozpoczął się w tym roku. Szacowany koszt tej adaptacji wyniesie około 4.000.000 zł i gmina może go ponieść, tylko przy zgodnym współdziałaniu radnych ze wszystkich części miasta. Znacznie łatwiej jest coś dzielić niż łączyć. Sądzę, że nie wróży to nic dobrego dla Bierunia toteż poważnie rozpatruje możliwość rezygnacji z mandatu radnej.

Rodnia: Nie wiem, czy to nie są obawy na wyrost, ale istnieje zagrożenie, że centrum decyzyjne w mieście, przeniesie się z organów statutowych do Klubu Radnych czy też innej grupy...

Eugeniusz Rogalski: Nie podobało mi się, że za podziałem ZOZ-u głosowali także ci radni nowobieruńscy, którzy powiadają reprezentują całe miasto. Myślę tu o przewodniczącym, o wiceburmistrzu, o członkach Zarządu. Przecież oni powinni reprezentować interes całego Bierunia. Tymczasem uważam, że poddali się presji swoich wyborców. No, powiedzmy swoich wyborców i tej pozostałej grupie radnych. To mi się nie podobało i dlatego powiedziałem, że nie ma sensu właściwie dyskutować na ten temat. Jeżeli trzynastu radnych jest za

takim rozwiązaniem, to nic tego nie zmieniam.

Rodnia: Zwłaszcza, że takie rozdrobnienie wewnątrz Bierunia na forum powiatu zaczyna wywoływać Łędziny, które coraz głośniej mówią, że Triada nie jest odpowiednim budynkiem dla starostwa i tak dalej i tak dalej. Bóg wie jak jeszcze się potoczy...

Henryk Bobla: Przecież mieliśmy zamiar ponownie spotkać się na Komisji, żeby dokładnie przeanalizować ten problem. I naraz na Sesji Rady Miejskiej spotykamy się z wnioskiem, pytam się skąd wypływającym. Żadnych konkretnych przesłanek i argumentów uzasadniających fakt podziału ZOZ-u. Nie przeprowadzono w tym temacie żadnej analizy, ani pod względem merytorycznym ani ekonomicznym. Nie wiadomo jakie będą z tego powodu pozytywne ani jakie negatywne. Czy podział poza samym podziałem przyniesie jakieś konkretne efekty. Przecież naszym obowiązkiem i celem jest przede wszystkim dobro mieszkańca, dobro pacjenta. Dla mnie jest to całkowicie niezrozumiałe przedsięwzięcie. Pytam gdzie zrodziła się taka decyzja - w jakich głosach, przy jakich stołach - chyba tylko przy tych do których zasiedli radni tylko jednej części miasta!

Józef Berger: Mówiąc o tych centrach decyzyjnych, które się przesunęły do części nowobieruńskiej to ma pan rację. Siła 13 głosów w stosunku do 11 jest oczywista. I my te świadomości mamy od roku 1991. Myślałem jednak, że rok w rok, będziemy zmieniać do tego aby przestać w perspektywie czasowej źródła środków na dzielnice a zacząć dzielić je na zadania. To na pewno byłoby rozsądniejszą. Tymczasem, na sesji dzieli się ZOZ-y. Jak w tej sytuacji część starobieruńska może dopuścić do podziału środków na zadania, a nie na dzielnice? Przecież w układzie głosowym 13 do 11 żadne środki nie wpłyną do Starego Bierunia. Każdy radny, który się znajduje w Bieruniu musi mieć świadomość, która część miasta i ile wypracowuje dochodów budżetu. Eksploatacja węgla idzie pod częścią Starego Bierunia — zarówno od strony Piasta i Ziemowita; duże zakłady jak ERG, jak Danone również mieszczą się w Bieruniu Starym. Oprócz tego mamy wiele podmiotów rzemieślniczych w tej części miasta. Na pewno usłyszę argumenty, że podatek od osób fizycznych może być większy z części nowobieruńskiej, bo jest ich więcej. Ale to nie załatwia całkowicie tematu. Gdybyśmy popatrzyli na dochody w poprzedniej kadencji, to okazałoby się, że część starobieruńska więcej wnosi dochodów do budżetu w stosunku do części Nowego Bierunia. Ale nigdy nie robiliśmy z tego powodów zmierzających do podziału. Naszym zadaniem powinno być jednoczenie a nie patrzeć przez pryzmat arytmetyki. Bo gdybyśmy tak bardzo chcieli tę arytmetykę wyrównać, to na pewno sprawy dotyczące przyłączenia osiedla Homera byłyby stawiane przez nas jako rzecz pierwsza. Jesteśmy za przyłączeniem osiedla Homera, z prostej przyczyny. Ci ludzie de facto żyją w Bieruniu i są obsługiwani przez Bieruń; uczą się u nas, chodzą do kościoła, leczą się

u nas, korzystają z wszystkich urządzeń. Czyli są integralną częścią miasta. Jeżeli mieszkańcy Homera wypowiadają się w referendum, że chcą przynależność do Starego Bierunia czy do Bierunia w ogóle, to my takiej oferty odrzucić nie możemy. To są fakty.

Rodnia: Nie ma więc zagrożenia, że Stary Bieruń, który był otwarty na te działania wspólne inwestycyjne i tak dalej wobec tego, co się stało z ZOZ-em, teraz się okopie na swych pozycjach i powie „pilnujmy swojego, bo nie wiadomo, co będzie i nie puszczajmy należnych nam kwot w budżecie na inwestycje poza Stary Bieruń”?

Henryk Bobla: Nie, ponieważ liczymy, że są inne dziedziny życia publicznego, które mogą nas łączyć. Liczymy na to - a przynajmniej ja będę do tego dążył. Myślę nadal, że jest jeden Bieruń i ten właśnie Bieruń należy doinwestować tak, by mieszkańcom tego miasta żyło się jak najlepiej pod każdym względem.

Rodnia: Ja tu nie chciałbym podsumować pomysłów, ale jak są dwa ZOZ-y, to czemu nie mogłyby być dwa ośrodki edukacji, dwie strażnice miejskie, dwie gazety i tak dalej...

Krystyna Wilk: Panie redaktorze, my mamy tę świadomość, że to może być początek dzieła. Oby to nie był początek końca. Bo można w ten sposób rozumować. Jednak liczę na mądrość całej Rady, na zrozumienie sytuacji i chciałabym, żebyśmy zawsze dyskutowali na argumenty. Nie może być takiego argumentu, który słyszemy zarówno na komisji, jak na sesji, że takim molochem jak ZOZ Bieruński nie może kierować jedna osoba. Wydaje mi się, że to jest argument absurdalny. Bo przecież o zrobić w Tybach i innych dużych miastach. Jakież to moloch jest w tym Bieruniu? I drugi argument: że jeżeli będą zmiany strukturalne, to poprawi się opieka nad pacjentem. Kto to wyliczy? Trzeci argument, który był wysuwany: że od stycznia wzrosła ilość skarg. Mnie się ośobiście wydaje, że gdybym ja się skarżyła, to będę skarżyła się na lekarza. Będę skarżyła się na personel średni, który mnie źle załatwia. Źle obsługuje w poszczególnym ośrodku. Natomiast chciałabym widzieć te skargi, które były adresowane do struktury administracyjnej, na dyrekcję, na zarządzanie, na księgowość i tak dalej. Czy były takie skargi? Dla mnie to jest niezrozumiałe. Dlatego tak jak powiedziałam, tutaj przeważają inne względy, nie merytoryczne.

Józef Berger: Nie może być też tak, że wprowadza się nie ustalony temat na sesję Rady, w sytuacji gdy mamy dwa niezwykle ważne dla naszej gminy zagadnienia to znaczy: absolutorium dla Zarządu i sprawy bezpieczeństwa. Tymczasem wprowadza się temat trzeci: rozdział struktury służby zdrowia. Wprowadza się go jako pierwszy w kolejności uzasadniającej, że powinniśmy szanować radnych. Jeżeli się chcemy szanować, to takie zagadnienia muszą być wprowadzane na końcu.

Henryk Bobla: Każdy może to różnie odbierać. Ja mam prawo tak sądzić i myśleć, że była to próba wywarzenia pewnego szantażu (choćby bardzo nie lubię używać tak mocnych słów) bowiem postawienie tak

bardzo zdecydowanie wniosku o podziale ZOZ-u przed głównym tematem jakim był absolutorium, każe mi tak właśnie przypuszczać. Z tego mogę się tylko domyślać, że podziału nie popierali wszyscy nowobieruńscy radni.

Eugeniusz Rogalski: Uważam, że my możemy uprawiać wielką politykę, czy w tą czy w tamtą stronę. Ale w ostateczności nasze decyzje, rozliczą mieszkańcy. Pracujemy dla mieszkańców, nie dla samej rady.

Andrzej Baron: Z ubolewaniem przyjąłem informację, że dyskusja na temat sytuacji w służbie zdrowia, która zaczęła się na komisji zdrowia oświaty została przerwana wnioskiem na sesji o rozdzieleniu służby zdrowia. Jestem pewien, że naszej gminy nie stać na to żeby funkcjonowały dwa odrębne ZOZ-y. Jest na pewno wiele potrzebniejszych wydatków i inwestycji.

Henryk Bobla: Mówimy tu ciągle o dwu miejscowościach Bierunia a przecież w naszej gminie istnieją również: Ściemnie, Jajosty, Czarnuchowice i Bijasowice. Mądrością rady w poprzednich kadencjach było to, żeśmy o nich nie zapominali. Pamiętaliśmy i myślę, że będziemy nadal przekonanymi, że w tych miejscowościach żyją równie nasi mieszkańcy. Przecież zaistniały tam lub w najbliższym czasie zaistnieją, świetlice środowiskowe w których i przy których - nasze dzieci znajdują miejsce do nauki i zabawy a dorosli miejsce do wspólnych spotkań. Dlatego mówienie ciagle, że zyskiwał tylko Bieruń Stary jest dla mnie fałszowaniem rzeczywistości.

Józef Berger: W Starym Bieruniu widąc integrację między poszczególnymi częściami. Osiedle "ergowskie" nigdy nie prezentowało wobec władz miasta takich roszczeń jak osiedle przy kopalni "Piast". Trudno się pogodzić mieszkańcom starej części miasta z faktem, że samodzielnie muszą się starać o wygody, które na osiedlu dostaje się "od ręki", takie jak: gaz, kanalizacja, wodociąg, ośrodek zdrowia, dom kultury. W momencie, gdy powstawała gmina zaczęły wyodrębniać standardy obu części Bierunia. Do załatwienia były nieuregulowane stosunki własnościowe, stały słabe inwestycje w części przykoplanianej. Smutne jest, że nie interesowała się nią ani kopalnia ani wydzielona spółdzielnia i może dlatego, mieszkańcy czuli się jakby wyobcowani z miasta Bieruńskiego. Radni poprzedniej kadencji nie założyli rąk, nie czekali biernie jak to się sugeruje. Są przecież widoczne nowobieruńskie inwestycje. Nie jest ich mało m.in.: Triada, oczyszczalnia ścieków, kanalizacja, budynek klubowy. Jeżeli przelecimy na złotówki wydatki miejskie na dzielnice, to w zakresie inwestycji - Bieruń Nowy wyprzedza nas o 30 mld zł (oczyszczalnia ścieków). Jak już mówiłem, w części starobieruńskiej przyjęto program działań długofalowych do roku 2015 i z związku z tym podjęto pewne inwestycje. Są one obliczone uwzględniając możliwości budżetowe nie tylko na jedną kadencję, ale na wiele lat. Dlatego też, nowi radni zwracając uwagę na to co zapisał poprzednicy, co należy kontynuować i co należy

zadania

robić. Na tę kadencję zaplanowaliśmy sobie cztery zadania:

Pierwsze - to oczyszczalnia ścieków i kanalizacja. Drugie: to sprawa gimnazjum, które weszło nam w wyniku reformy oświaty. Bieuruń Nowy jest w sytuacji o wiele korzystniejszej, ponieważ nie musi budować gimnazjum, tak jak to musi zrobić część starobieruńska co oznacza wydatki rzędu 30 - 40 mlrd zł.

Kolejne zadanie to sprawa Rynku który powinien być wizytówką miasta. Również on wymaga wielomilardowych nakładów, by doprowadzić go wrzeczcie do porządku.

Czwarta sprawa, którą powinniśmy kontynuować to służba zdrowia, czyli dalsza rozbudowa bazy by lepiej zaspokoić potrzeby mieszkańców.

Eugeniusz Rogalski: Sprawa osiedla wraca na każdej sesji, spotkaniu, czy komisji. Moje osiedle „ergowskie” jest dużo mniejsze a zakład do tej pory w nie inwestuje i nie pozostawia mieszkańców samym sobie. Osiedle jest w dobrym stanie i jest to możliwość zrobienia jakiejś spółki czy spółdzielni mieszkaniowej. Jest to możliwe, bo sprawy własnościowe są na ukończeniu. Tymczasem, w części nowobieruńskiej gmina niewiele mogła zrobić ze względu na nieregulowane sprawy własnościowe. Kopalnie przestały się interesować osiedlami i mieszkańcy mieli prawo poczuć się osamotnieni. Nic dziwnego, że liczą na to, iż w końcu zaczną się coś dziać. Jest to wielki problem finansowy. Gdyby nawet, wyjaśniła się sytuacja własnościowa - to majątek który przeszedłby na gminę, przy takim zaniedbaniu, byłby poważnym obciążeniem dla miasta.

Wracając do naszych problemów chciałbym zwrócić uwagę na gazyfikację całego Bierunia. W poprzedniej kadencji zostały zainwestowane duże środki, ale mam wrażenie, że nie do końca jest to wykorzystane. Mamy gaz, ale nie z tego nie wynika. Zakłady jak np. piekarnie zostały zobowiązane do przejścia na gaz, ale pozostały jeszcze małe gospodarstwa domowe. Trzeba pomóc mieszkańcom, bo przecież było to budowane głównie z myślą o gospodarstwach domowych.

Andrzej Baron: Uważam, że wtedy w 94 r. u podstaw tej inwestycji legły względy ekologiczne i ekonomiczne. Przypomnijmy sobie, jakie wtedy były ceny gazu. Część starobieruńska ma w 95% zabudowę jednorodzinną i każdy opala te domy własnym sumptem. Jaki to daje efekt, możemy odczuć na własnej skórze. Realia ekonomiczne się zmieniły, węgiel pozostaje najtańszym nośnikiem energii i każdy z nas stara się nim opałać swój dom. Uważam jednak, że likwidacja każdego dyńającego komina jest dla miasta jakimś sukcesem.

Henryk Bobla: W pierwszej kadencji musieliśmy się na coś zdecydować. Wybraliśmy gazyfikację miasta, czemu - właśnie z takich powodów o których mówił Andrzej Baron. Przyjęliśmy również za pierwszoplanowe inwestycje na rzecz naszego najmłodszego pokolenia, na rzecz naszych dzieci i naszej młodzieży. Dlatego właśnie była sportowa, dlatego właśnie basen i dodatkowe klasy lekcyjne. Wszy-

stko to, moim zdaniem pozwala młodym a może i niektórym mieszkańcom w poważniejszym wieku wyżywać się sportowo. Młodzi mają możliwość opuścić ulice bary i restauracje a coraz częściej może i meliny, i udać się do hali i na basen. Jakże korzyści płyną z tego powodu nie trzeba mówić. Możemy się tutaj spotkać z krytyką ale nam wydawało się to bardzo celowe.

Jan Szorek: Jak widać z tej dyskusji, większość zadań ma charakter długofalowy, ale potrafimy je modyfikować. Kiedy zaistniała sprawa budowy gimnazjum, znaleźliśmy pieniądze i spełniliśmy oczekiwania mieszkańców. Mogliśmy się upierać, że kanalizacja jest ważniejsza ale stwierdziliśmy, że musimy spełnić pewnego rodzaju testament księdza Trochy i doktor Appelt. Kiedyś stwierdzili oni, że dla tego miasteczka bardzo ważne jest liceum. Pobudziło to świadomość rodziców, żeby dzieci się uczyły i zdobywały wiedzę. Nie ukrywamy, gdyby nie to liceum, to wielu ludzi z naszego miasta nie ukończyło studiów. Wszelkoby drogą tradycyjną - szkoła górnicza i koniec kariery.

Józef Berger: Jako radni, zgodziliśmy się z intencją MEN, że najkorzystniejszą sytuacją dla tworzenia gimnazjum będzie połączenie go z liceum. Co to daje? Wymianę doświadczeń nauczycieli a tym samym lepsze przygotowanie młodzieży do nowej sytuacji społeczno gospodarczej. Gminy na pewno nie byłoby stać na tworzenie nowej szkoły od podstaw, a przy liceum była jeszcze możliwość budowy. Zdecydowaliśmy się więc na takie rozwiązanie. Hala sportowa, sala, zaplecza boiskowe, media, pracownie - to były argumenty przemawiające za tym aby tę część szkolnictwa zorganizować w tym miejscu.

Andrzej Baron: Dobrze się stało, że reforma oświaty wrzeczcie została wprowadzona i możemy liczyć na powszechne średnie wykształcenie. Ta inwestycja czyli kompleks budowany przy liceum będzie służył całemu Bieruniowi. Zmierzając do wspólnej Europy musimy zdobywać wykształcenie, żebyśmy nie stali się tanią siłą roboczą i abyśmy weszli do niej na zasadach partnerskich a to oznacza odpowiedni poziom wykształcenia. Mnie osobiście cieszy fakt, że coraz więcej mieszkańców naszej społeczności ma świadomość opłacalności inwestowania w wiedzę, wksztalcenie...

Jan Szorek: Wracając do zadań inwestycyjnych - jednym z najważniejszych jest kanalizacja. Mamy w zasadzie dwie kategorie mieszkańców. Takich którzy mają możliwość wypuszczania ścieków do kanalizacji deszczowej i takich którzy tego nie mogą robić. Co oni robią? Albo wypuszczają nieczystości na ogródki, albo od czasu do czasu przyjeżdża beczkowóz i je zabiera. Oczekiwania mieszkańców pod tym względem są ogromne i trzeba je będzie bardzo szybko realizować o ile pozwolą na to środki.

Ponieważ reprezentuję okręg wyborczy nr 1 czyli Rynek i okolice chciałbym podkreślić, że Rynek jest wspólną własnością nie tylko jego mieszkańców ale i całego miasta.

Wymaga on remontu ale mieszkańcy mają na ten temat różne opinie. Rozstrzygnięcia wymaga kwestia: czy całkowicie wyeliminować ruch samochodowy czy tylko go ograniczyć? Osoby mające sklepy na Rynku obawiają się, że tracąc część klientów, którzy do sklepu chcą przyjeżdżać samochodem. Ale dopóki nie załatwimy kanalizacji nie ma sensu remontować dróg, chodników całej infrastruktury.

Krystyna Wilk: Uważam, że cokolwiek się dzieje w mieście, jest realizowane po to by służyć wszystkim. Jako radna obdarzona zaufaniem i wybrana przez mieszkańców okręgu wyborczego nr 4, staram się nie zawieść swoich wyborców. Powoli zaczynają być realizowane postulaty przedwyborcze mieszkańców z mojego okręgu i mam nadzieję, że w miarę możliwości finansowych miasta - będą one zrealizowane nadal. Na razie, dochodzi do skutku przebudowa chodnika przy ulicy Oświęcimskiej oraz budowa chodnika łączącego ulicę Kopcową z ulicą Za kopcem. Nie równości, wyboje i dziury w chodnikach stanowią duże utrudnienie w poruszaniu się dla osób w sile wieku, osób niepełnosprawnych, emerytów. Ta grupa społeczna szczególnie leży mi na sercu. Jako radna, chętnie spotykałam się ze starszymi mieszkańcami w Kole Miejskim Związku Emerytów przy ul. Spiżowej w którym działam społecznie. Niedawno przy naszym kole powstał Klub Seniora czynny od poniedziałku do środy w godzinach 9:00-12:00, w czwartki w godzinach 14:00-17:00 a w piątki od 9:00-12:00. Właśnie w piątki spotkałam się tam z moimi wyborcami by wysłuchać ich problemów i w miarę możliwości pomóc.

Józef Berger: Życzyłbym sobie, żeby integracja między wszystkimi częściami miasta postępowała tak jak to się dzieje w mojej szkole, w liceum. Muszę wyraźnie stwierdzić, że więcej młodzieży - jest z części nowobieruńskiej w stosunku do Starego Bierunia. Z prostej przyczyny, tam są dwie szkoły podstawowe, tutaj jest jedna szkoła podstawowa. W liceum nie ma podziałów na uczniów z Nowego czy ze Starego Bierunia, z Łędzin, czy Bojszów. Gmina też nie patrzyła, skąd są środki kierowane do liceum - a są kierowane z budżetu starobieruńskiego.. Doszliśmy do absurdu który wykluczył jakąkolwiek zgodę, jedność i budowanie tego miasta. Dlatego chyba czas jest na pewną refleksję z każdej strony. Na zastanowienie się w jakim kierunku to miasto powinno pójść. Sądzę, że na ostatniej sesji najważniejszą rzeczą była - na co niejednokrotnie kolega Bobla zwracał uwagę - sprawa planu zagospodarowania przestrzennego w naszym mieście. Sprawa pierwsza, istotna, rzutująca na lata życia codziennego naszych mieszkańców. Sądzę, że mamy dość pracy w tym mieście. Powinniśmy włożyć tyle wysiłku w to wszystko aby te założenia jednej i drugiej strony zostały zrealizowane.

Rozmowę przeprowadził

ZBIGNIEW PIKSA

Od redakcji:

Wypowiedź pani Krystyny

Makeja nie była autoryzowana.

Mimo nie najlepszej opinii niektórych radnych co do lokalizacji siedziby starostwa powiatu tyskiego w nowobieruńskiej „Triadzie” konsekwentna polityka Rady staje się faktem. Kolejna IX już sesja Rady Powiatu Tyskiego I Kadencji odbyła się 20 kwietnia 1999 roku w nowej siedzibie starostwa w budynku „Triady”.

I Sesja Rady Powiatu Tyskiego w Triadzie

Choć i tym razem malkontentem przekazywała ciżba na sali posiedzeń to jednak sesja przebiegała rzeczowo i spokojnie. Na uwagę zasługuje jednak fakt że oberwało się zarządowi za opieszałość w załatwianiu spraw związanych z uregulowaniami własnościowymi w budynku starostwa na rzecz powiatu.

Podczas sesji dokonano między innymi oceny funkcjonowania pomocy społecznej w powiecie, prozdiennej oraz skuteczności wspierania osób niepełnosprawnych. Szczegółowo zostały omówione zadania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - nowopowstałej instytucji, która przejęła dotychczasowe zadania kilku instytucji wojewódzkich. Bardzo ważnym aspektem poruszanym na sesji oprócz spraw pomocy rodzinie patologicznej, rehabilitacji osób niepełnosprawnych była sprawa lokalizacji siedziby, tej instytucji tak ważnej dla społeczeństwa szczególnie doświadczono. Według pierwotnych zamierzeń siedziba miała być również w „Triadzie” czyli bezpośrednio przy powiecie tym bardziej z uwagi na prężnie działające już od kilku lat nowobieruńskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radosć Życia” skupiające również osoby niepełnosprawne sąsiednich gmin. Tymczasem okazało się że z uwagi na częściowe przekazanie pomieszczeń „Triady” do dyspozycji starostwa brakowało lokalni dla tej instytucji. W tej sytuacji radni po przedstawieniu przez zarząd rozdziału pomieszczeń zmuszeni zostali do poszukiwania miejsca dla PCPR poza Bieruniem. Radny Jędrzej Sylwester Łakota zaproponował, aby powrócić do propozycji burmistrza Łędzin i sytuować poszczególne instytucje powiatowe w tzw DG-2 (Dom Górnik KWK „Ziemowit”). Radni z uwagi na brak innych propozycji przyjęli wniosek jednocześnie i zobowiązali zarząd do działań z tym związanych.

Gościem tej sesji oprócz kierowniczki PCPR p. Lidii Żurek była również Dyrektor Integracyjnej Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego „Schola Nostra” w Łędzinach. Pani Krystyna Fogel. Szkoła ta to pierwsza niepubliczna szkoła integracyjna w naszym kraju założona przez Fundację na rzecz Szkoły Integracyjnej „Schola Nostra” w 1991 roku, a przeznaczona jest dla uczniów zdrowych i niepełnosprawnych ruchowo, w wieku od 7 do 19 lat. Z uwagi na tematykę poruszaną na sesji również pani dyrektor omówiła szczegółowo zakres działań dotyczący wyrównania szans osób „sprawnych inaczej” poprzez takie szkoły jak ta łędzńska. Zwracając się do radnych powiatowych zaapelowała o pomoc w przetrwaniu i rozwoju tej unikatowej placówki która na stałe wrosła w pejzaż gmin powiatu tyskiego.

Radni powiatu na tej sesji podjęli uchwały m.in. w sprawie zatwier-

zenia szczegółowego trybu rozpatrywania wniosków i przyznawania dofinansowania do pobytu na turnusach rehabilitacyjnych ze środków PFRON, oraz o przystąpieniu powiatu tyskiego do Związku Gmin i Powiatów Województwa Śląskiego.

W części interpelacji i zapytań radny Czesław Kłyk zarzucił staroście i całemu zarządowi opieszałość w załatwianiu spraw poruszanych na sesjach jak również brak konkretnych efektów różnym z zarządzeniem miasta Bieuruń w sprawie pozyskania większej ilości pomieszczeń dla instytucji powiatowych w Bieruniu. Zarzut był tym ostrzejszy bo co prawda jeszcze nieoficjalnie ale już w komplecie prawie wszystkie dotychczas funkcjonujące instytucje zostały przeniesione do „Triady” to jednak wiele spraw głównie w zakresie dokumentacji geodezyjnej zostało w Tychach, Mikołowie czy też w Mysłowicach. **Ostry atak na zarząd i jego pracę merytorycznie odpiarł poszczególni członkowie zarządu** wyjaśniając, że do dzisiejszych żądań jak się wydaje trzeba mieć jeszcze pieniądze których powiat na nowe siedziby i instytucje nie ma i w najbliższym czasie miał nie będzie, a dział dokumentacji geodezyjnej to działka którą trzeba stworzyć od nowa. Na uwagę radnych niech zasługuje fakt że firmy i instytucje głównie bieruńskie dzięki uprzejmości i zabiegom niektórych radnych powiatowych za darmo przeniosły całe zasoby dokumentacyjno - inwentarowe z Tychów do Bierunia co świadczy o tym że w tym roku o wszystko trzeba będzie prosić nasze gminy wchodzące w skład powiatu. Zarząd miasta Bieuruń jak wyjaśnił Starosta przekazał tymczasem to co mógł przekazać już dzisiaj - za darmo razem z wyposażeniem biur w meble. Myślę dodał starosta że powinniśmy być już za to wdzięczni a w zakresie lokalizacji kolejnych instytucji w pobliżu starostwa ciągle rozmawiamy. Wiceprezidentką Rady Bernard Bednorz jednocześnie Zastępcą Dyrektora d/s Pracy kopalni „Pias” poinformował, że już od czerwca jest w stanie przekazać nawet nieodpłatnie do dyspozycji gminy czy powiatu wydzielone łaźnie górnicze ok. 3000 m² na instytucje powiatowe takie jak komenda policji czy ośrodek geodezyjno - kartograficzny lub tym podobne instytucje. Niestety wymagają one określonych środków na adaptację.

Na zakończenie sesji Przewodniczący Rady poinformował że oficjalnie z dniem 4 maja 1999 roku Starosta wraz z Zarządem rozpoczynają pracę w nowej siedzibie starostwa a uroczysta sesja po rozpoczęciu pracy w budynku bieruńskiej „Triady” będzie w maju tą pierwszą oficjalną sesją we własnym budynku być może w przyszłości powiatu bieruńsko - łędzńskiego. **Siedziba naszego powiatu mimo obaw już jest w Bieruniu, po czterech miesiącach pracy pierwszego powiatu w demokratycznej Polsce.**

ANTONI MORAWIEC



Ruszamy na Che meczki

Wiosenna pogoda zachęca do spacerów. Wszystkich ucieszy zapewne wiadomość, że przywrócono połączenie tradycyjnej trasy spacerowej z Bierunia na Chelmce. Choć prawdziwi spacerowicze już o tym wiedzą, tym którzy rzadko chodzą w tamten rejon - przypominamy, że tę przyjemną trasę przerwała budowa boczny kolejowej KWK Czeczott. Dzięki staraniom i naciskom radnych oraz osobistemu zaangażowaniu przewodniczącego poprzedniej Rady Miasta — pana **Jana Wiczorka**, NSW S.A. na swój koszt wybudowała kładkę którą — choć gotowa jest od jesieni — prezentujemy jako pierwszy.

Rozmowa z przewodniczącym Rady Osiedla Homera Andrzejem Babiuchem

Tyszenie czy Bieruniacy?

Rodnia: Usytuowane na nie opodal bieruńskiego rynku osiedle Homera, należy do Tychów zamieszkuje 1500 osób którzy w większości od 6 lat dążą do połączenia się z naszym miastem..

Andrzej Babiuch: Dajmy do tego aby przyłączyć się do Bierunia bo i tak wszystkie sprawy załatwiamy w tym mieście; to robimy zakupy, chodzimy do kościoła, posyłamy dzieci do szkół i przedszkoli. Formalnie mieszkamy w Tychach, co pocztowo mamy ty-ski, ale korespondencja zamiast do nas, błędzi gdzieś po osiedlu H, w Tychach. Mamy z tego powodu liczne kłopoty. Jeszcze niedawno, nie chciano naszych dzieci przyjmować do bieruńskich przedszkoli i musieliśmy je wozić do Urbanowic. A my wszystko mamy bieruńskie tylko ludzi „ty-skich”. Ale trudno się spodziewać, że będzie inaczej skoro formalnie jesteśmy z innego miasta.

Rodnia: Czy zostało już coś zrobione w sprawie przyłączenia się do Bierunia?

Andrzej Babiuch: Przynależność do Bierunia daje nam same korzyści bo tu będziemy liczącą się grupą a w mo-cchu tyskim znaczymy niewiele. W czerwcu 1998 roku zrobiliśmy referendum i na 526 osób które wzięły w nim udział - a trzeba pamiętać, że głosują tylko dorosli i to zameldowani tu na stałe - 339 osób opowiedziało się za przynależnością do Bierunia. Zgromadziliśmy wszelkie niezbędne dokumenty i złożyliśmy je w Warszawie. Jest szansa, że w tym roku sprawa zostanie sfinalizowana.

Rodnia: Czyje są te mieszkania?

Andrzej Babiuch: Kiedyś było to osiedle zakładowe FSM i do dzisiaj mieszkają tu pracownicy Fiata. Obecnie płacimy czynsz do Fundacji Eureka która wyodrębniła się z Wytwórni Wyrobów Różnych z siedzibą w Bielsku Białym. Wytwórnia ta jest pozostałością tego czego Fiat nie chciał przejąć z danego majątku FSM-u. Niestety, ani Urząd Miasta Tychy ani Eureka nie interesują się naszym osiedłem mimo, że płacimy bardzo duże czynsz - ja na przykład za mieszkanie 55 metrowe płacę prawie 410 zł.

Rodnia: Jako nowa rada osiedla funkcjonujecie od marca tego roku. Czym zajmuje się wasza rada i jakie ma uprawnienia?

Andrzej Babiuch: Razem z mną jako przewodniczącym jest nas w sumie 15 osób, zastępcą jest **Elżbieta Matuszewska**, skarbnikiem **Jerzy Meger** sekretarzem **Bożena Miturska** a przewodniczącym zarządu - **Marek Solarz**. Niby mamy uprawnienia statutowe ale w praktyce okazuje się, że nie za wielkie. Na przykład fundacja Eureka nawet nie reaguje na nasze pisma i nie daje nam na nie odpowiedzi. Nie wiemy nawet, na jakich zasadach działa fundacja Eureka bo nikt nie chce nam udostępnić żadnych dokumentów. Nic się nie robi na tym osiedlu, nikt się nie rozlicza z pieniędzy pochodzących z czynszu a za każdą usługę, administracja każe sobie płacić. Nie mniej jednak próbujemy skłonić ich do tego by skoro biorą czynsz, zechcieli chociaż w tym osiedlu zrobić. Z doświadczeń tyskich widzimy, że rada osiedla dopiero wtedy coś znaczy gdy ma swoich przedstawicieli lub sympatyków w Radzie Miasta. Osiedla nowobieruńskie mają swoich radnych i tam przynajmniej coś się dzieje.

Rodnia: Na zakończenie, proszę powiedzieć naszym czytelnikom wśród których są również mieszkańcy waszego osiedla, co zamierzacie zrobić w najbliższym czasie?

Andrzej Babiuch: Działamy dość energicznie. Mamy skromny fundusz w wysokości 8400 zł na ten rok. Chcemy za to - jako rada osiedlowa - kupić jakieś huśtawki, ławeczki może placówkę, zrobić ogródek jordanowski dla dzieci. Ale musimy znaleźć sobie sponsorów. Chcielibyśmy też postawić dwa progi - ograniczniki prędkości na bardziej ruchliwych drogach, zrobać plot który pozostał w centrum osiedla po jednostce wojskowej. Pracy jest wiele bo administracja nie robi nic, poza usuwaniem ewentualnych awarii. Dziury w drodze zasypano gruzem i koniec, oświetlenie uliczne jest w fatalnym stanie... Zadań tyle, że roboty nam nie brakuje gorzej z funduszami.

Dziękuję za rozmowę
ZBIGNIEW PIKSA

Dokończenie ze str. 1

Wynikiem kontroli były protokoły, które przedstawione były Zarządowi Miasta. Dokonując całokształtu oceny Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała Sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu. Pozytywnie wnioskowała również o udzielenie absolutorium. Zastrzeżenia i uwagi będące wynikiem kontroli zawarła w pisemnym wniosku.

Po zapoznaniu się z ustaleniami Komisji, zawierającymi zastrzeżenia do realizacji jednego zadania inwestycyjnego, jednego komunalnego oraz uchwały Rady, a ściślej kierunków wydatkowania środków na realizację Programu Profilaktyki Rozwijania Publicznych Rada Miejska przyjęła Sprawozdanie i udzieliła Zarządowi Miasta absolutorium. W imieniu Zarządu, Burmistrz oraz pozostali członkowie podziękowali Radzie za udzieloną akceptację. Absolutorium jest bowiem formalno-prawną akceptacją rzeczowo-finansowej realizacji budżetu. Instytucji tej ustawa o samorządzie gminnym poświęca sporo uwagi. Poza kluczowym znaczeniem dla Zarządu ustaliła również precyzyjną procedurę, którą każda gmina musi postrzegać. Mając na uwadze

Zanim Rada podjęła dyskusję, Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Bogusław Hutek zapoznali radnych z wynikami i ustaleniami kontroli oraz pozytywnym wnioskiem w sprawie absolutorium dla Zarządu Miasta. Radni zostali zapoznani również z opinią RIO do przesłanego Sprawo-

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU MIASTA

zдания Zarządu Miasta, która była pozytywna oraz opinię RIO do opinii wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Zarządu Miasta.

Druga opinia RIO również była pozytywna. Biorąc pod uwagę pozytywny wniosek Komisji Rewizyjnej, dwie pozytywne opinie RIO, informację o wynikach kontroli zewnętrznych przeprowadzonych w trakcie roku, w tym przez inspektorów RIO w zakresie realizacji zamówień publicznych Rada Miejska przyjęła Sprawozdanie i udzieliła Zarządowi Miasta absolutorium. W imieniu Zarządu, Burmistrz oraz pozostali członkowie podziękowali Radzie za udzieloną akceptację. Absolutorium jest bowiem formalno-prawną akceptacją rzeczowo-finansowej realizacji budżetu. Instytucji tej ustawa o samorządzie gminnym poświęca sporo uwagi. Poza kluczowym znaczeniem dla Zarządu ustaliła również precyzyjną procedurę, którą każda gmina musi postrzegać. Mając na uwadze

specyfikę ubiegłego roku, polegającą na wyborach samorządowych i duże problemy związane z realizacją dochodów budżetu gminy, należy pamiętać, że do sukcesów obecnej Rady należy zaliczyć akceptację ciągłości polityki finansowej. Warto zwrócić również uwagę na dwa fakty. Pierwszy to pozytywny wniosek Komisji Rewizyjnej i niewielkie zastrzeżenie zawarte w protokołach kontroli. Jest to pierwszy pozytywny wniosek od kilku lat. Drugi to wynik głosowania, który warto zapamiętać, gdyż 22 radnych głosowało za udzieleniem absolutorium, jeden głos był przeciwny, a jeden radny wstrzymał się od głosowania. Powtórzenie tego wyniku na pewno będzie trudne. Świadczy ono również o dużym poparciu jakie otrzymał Zarząd. Jest to oczywiście najlepszy wynik głosowania jaki kiedykolwiek uzyskał Zarząd Miasta

Opracował: Sekretarz Miasta mgr **JERZY STOK**.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

10 kwietnia br w hali sportowej Ośrodka Rekreacyjno - Sportowego „Centrum” w Łędzinach został rozegrany III Halowy Turniej Rad Miast i Gmin Powiatu Tyskiego Ziemińskiego o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Łędziny. Na zaproszenie pana mgr inż. Fundacja Kostury — preza-sa Zarządu Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach w turnieju wzięły udział drużyny wyłonione spośród radnych wszystkich gmin wchodzących w skład Powiatu.

Drużyny zostały rozlosowane do dwóch grup, w których rozegrano mecze systemem „każdy z każdym”. Następnie zwycięzcy grup: drużyna z Chelmu Śląskiego rozegrała mecz z Bojszowami o pierwsze miejsce w turnieju. W pojedynku o trzecie miejsce spotkali się radni miast: Łędzin i Imielina.

I miejsce zajęła drużyna radnych z Chelmu Śląskiego
II miejsce - Bojszowy
III miejsce - Łędziny
IV miejsce - Imielin

W meczu o V Miejsce spotkały się drużyny z Bierunia i Powiatu, który w regulaminowym czasie zakończył

się wynikiem 2:2. W rzutach karnych większą odporność wykazali zawodnicy z Bierunia, pokonując rywala wynikiem 2:1.

W sobotę 24 kwietnia w hali sportowej w Bieruniu przy ul. Licealnej 17 rozegrano turniej koszykarski drużyn amatorskich z terenu gminy. Organizatorem turnieju byli: Referat Sportu i Rekreacji U.M. w Bieruniu oraz ZDK „Karlik” przy KWK „Piast”, który ufundował puchary, medale oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Na ceremonii wręczenia nagród obecni byli: dyrektor d/s pracy KWK „Piast” — mgr inż. Bernard Bednorz, kierownik ZDK „Karlik” — Aleksander Wierzbą oraz inspektor d/s sportu Urzędu Miejskiego mgr Adam Duczmal

W turnieju wzięło udział - 5 drużyn, które rozgrywały mecze „każdy z każdym”.

Dwie drużyny, które zdobyły największą liczbę punktów czyli: „Zryw” - uczniowie LO im. „Poczwastów Śląskich” w składzie: kapitan Łukasz Bartkowiak, Jaro-

śław Niemiec, Radosław Harasi-mowicz, „Odyseja” — kapitan Dariusz Szulc, Łukasz Kądzioła, Ireneusz Dłubis, Marcin Kawcien, Dariusz Matlak, Artur Arsen, Piotr Gabrynowicz spotkały się ze sobą w meczu finałowym.

Tabela końcowa turnieju:
I miejsce - „Zryw”
II miejsce - „Odyseja”
III miejsce - „Sznury”
Zawody sędziował mgr Zbigniew Stobiński nauczyciel wychowania fizycznego w LO.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Bierunia, uczniów szkół bieruńskich oraz pracowników miejscowych zakładów pracy do wzięcia udziału w organizowanych w miesiącu maju imprezach sportowo — rekreacyjnych: **turnieju piłki siatkowej w dniu 22 maja na hali sportowej w Bieruniu przy ul. Licealnej 17, turnieju piłki nożnej dla amatorów w dniu 28 maja przy szkole podstawowej nr 2 oraz turnieju koszykówki „street ball” w dniu 29 maja przy szkole podstawowej nr 3.**

Bieruńskie derby

W piątej rundzie rozgrywek Ligi Okręgowej doszło do długo oczekiwanych derbów między bieruńskimi drużynami.

Dnia 24.04. 99 r. na boisku nowszej dzielnicy Bierunia gościła drużyna KS Unii. Chociaż mecz dla gości zaczął się niezbyt przyjemnie bo od 12 minut Piast po strzale zawodnika Unii zdobył prowadzenie, to jednak drużyna Unii potrafiła wciążyć się do pracy i już w 15 minucie za sprawą M. Świerczoka, zawodnika Unii, wynik meczu wynosił 1:1. Po wyrzucie piłki z autu przez Krawczyka i zagranie do Piętkiewicza pod bramką gospodar-

rzy nastąpiło zamieszanie, które wykorzystał Witek i wepchnął piłkę za linię bramkową. W 35 minucie spotkania po zagranie Mijałskiego z Krawczykiem nadbiegający Piętkiewicz dopełnił formalności 2:1 dla Unii.

Zespół gości miał jeszcze kilka szans na podwyższenie wyniku. Sytuację Piętkiewicza czy Barona mogą śnić się im po nocach. Gospodarze też atakowali, raz Bradosowi pomogła sprzeczką, a raz obrońcy byli tam gdzie powinni, wybijając piłkę z linii bramkowej. Bieruńska młodzież trenowana przez Ryszarda Miernika spisyuje się coraz lepiej. Oby tak dalej.

W związku z ukazywaniem się w Rodni wiadomości sportowych informację tę proszę przekazywać na adres UM Bieruń - Referat Sportu i Rekreacji - Adam Duczmal lub Andrzej Wilk ul. Warszawska 299, 43-155 Bieruń.

U powszechnienie i utrwalenie wiedzy o ochronie przeciwpożarowej oraz zagrożeniach chemicznych i ekologicznych, zapoznanie z produkcją bieruńskich zakładów i jej wpływem na powstawanie zagrożeń w środowisku, a jednocześnie

Turniej Wiedzy Po arniczej

śnie zachęcanie do wstępowania w szeregi OSP to cele zakończonego Miejskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej i Ekologicznej.

Organizatorami Turnieju adresowanego do młodzieży w wieku 12-19 lat byli: Urząd Miasta, Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straż Pożarnych oraz dyrekcje naszych szkół. Turniej miał charakter dwuetapowy: najpierw odbyły się eliminacje środowiskowe na szczeblu szkół, a następnie odbyły się zmagania finałowe. **Drużynowo zwyciężyli reprezentacje: Szkoły Podstawowej nr 2 w grupie młodszej i Liceum Ogólnokształcącego w grupie starszej zaś indywidualnie odpowiednio: Michał Berzowski z SP nr 3 i Maciej Jagoda z LO. Gratulujemy.** (W)

wietlica terapeutyczna w Triadzie

Posiłek, pomoc w nauce i zabawie, kontakty z rówieśnikami oraz opiekę pedagogów i psychologów — otrzymują dzieci które korzystają ze świetlicy socjoterapeutycznej prowadzonej w pomieszczeniach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Triadzie.

Placówka jest czynna 3 razy w tygodniu (a docelowo codziennie) przez cztery godziny od 15.00 do 19.00. Świetlica działa od niedawna a już korzysta z niej 15 dzieci które zostały uznane przez pracowników socjalnych MOPS za najbardziej potrzebujących opieki. Atrakcyjne zajęcia powodują, że dzieciom się tu podoba i stale przybywają kolejni chętni do korzystania z oferty świetlicy. Pracownicy Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej o której napiszemy w najbliższym czasie, otaczają powierzone im dzieci serdeczną opieką, dają im szansę spędzenia czasu w grupie zyciowych ludzi, spokojnego odrobienia lekcji, terapeutycznej zabawy oraz rozwijania talentów i zainteresowań.

Obiegowa prawda mówi, że najwięcej człowiek wie w czasie matury. Któż bowiem, bez zaglądania do słownika

Matura '99

czy encyklopedii wie: jak się rozmnąza euglena zielona, z kim graniczy Gwatemala, lub potrafi powiedzieć coś o przywileju koszykczym? Tylko maturzyści. **Właśnie teraz: 170 uczniów Liceum Ogólnokształcącego i 149 Zespołu Szkół Zawodowych zdaje maturę i odpowiada na pytania których my nawet nie potrafimy zadać.** Kochani, jesteście świetnie przygotowani. Trzymamy kciuki i obiecujemy, że w następnym numerze poinformujemy jak świetnie Wam poszło. Powodzenia. (L)

Dzi kujemy strażaków

Uroczystość świętego Floriana to tradycyjne święto strażaków. Jest więc okazja aby podziękować tym którzy strzegą naszego życia i mienia. W naszym mieście mamy 3 jednostki strażaków - ochotników, naszych znajomych, sąsiadów którzy swój wolny czas poświęcają na walkę z żywiołem, czasem zwyczajnie poprzez profilaktykę starają się likwidować zagrożenia a czasem po prostu organizują dla nas mieszkańców wspaniałe imprezy, konkursy, zawody i festyny. I za to, nie tylko w tym dniu - jesteśmy im wdzięczni.



Bieruń Stary

W wyniku wielkich pożarów w Bieruniu w 1677 i 1845 r. i doszczętnego spalenia zabudowań, zaistniała konieczność zorganizowania ochrony przeciwpożarowej. Z posiadanych dokumentów wynika, że Ochotnicza Straż Pożarna w Bieruniu Starym powstała 16 marca 1896 r. Tak więc obecnie nasza jednostka ma 103 lata. 1 lutego 1871 roku została nadana Ustawa dla gaszenia ognia w mieście Bieruń przez magistrat Opola. W związku z tym rozpoczęto budowę remizy przy ul. Piaskowej, którą zakończono w 1873 r.

O zaangażowaniu strażaków niech świadczy fakt że od stycznia 1999 r. do kwietnia 25 razy uczestniczyli oni w akcjach gaśniczych. Obecnie pracami OSP Bieruń Stary kieruje wybrany niedawno zarząd w składzie prezes **Piotr Kuczek**, naczelnik **Bernard Pieszek**, zastępca naczelnika **Ludwik Kiwadowicz**, sekretarz **Błażej Tomera**, skarbnik **Andrzej Drogosz** i gospodarz **Jerzy Bula**.



Czarnuchowice...

... to miejscowość, w której powołano do życia OSP z co najmniej dwóch powodów. Pierwszy - to zagrożenia pożarowe ze względu na usytuowanie budynków gospodarskich w zabudowie zwartej. Drugim było i jest nadal niebezpieczeństwo powodzi, które praktycznie może nastąpić każdego roku w wyniku długotrwałych i obfitych opadów deszczu zwłaszcza wiosną, kiedy następują roztopy,

a przepływające w bliskiej odległości rzeki Wisła i Przemsza nie mogą pomieścić w swych korytach wezbranych wód, które w konsekwencji rozlewają się uszkadzając wały ochronne.

Ochotnicza Straż pożarna działa tu od 1954 roku. Aktualny skład osobowy kierownictwa jednostki tworzą: prezes **Teodor Waliczek**, naczelnik **Tomasz Pyda**, zastępca naczelnika. **Emanuel Komandera**, sekretarz **Marian Wieczorek**, członek **Jan Linek** oraz skarbnik **Mirosław Wieczorek**.

wana była powołaniem nowych gmin miejskich po odłączeniu się od Tych.

Struktura ta funkcjonowała do grudnia 1998 roku. Przez dwie kadencje prezesem był burmistrz Bierunia **Alojzy Palowski** a wiceprezesami byli **Władysław Trzcziński**, **Norbort Gąszcza**, komendantami byli **Andrzej Drogosz** i **Jerzy Mantaj**. W skład zarządu wchodził prezes i naczelnicy poszczególnych OSP.



Bieruń Nowy

Jednostka która ma swą siedzibę przy ulicy Remizowej istnieje od 1925 roku a swą pierwszą siedzibę miała przy ulicy Wawelskiej 45. Obecnie jednostka liczy 32 członków czynnych, 11 popierających, 1 honorowego oraz siedmiuosobową drużynę młodzieżową. Członkowie OSP Bieruń Nowy zna-

Okres działalności Zarządu można zaliczyć do bardzo pracowitych i owocujących w zmianie oblicza jednostek OSP. Nowo powstałe gminy miejskie dokonały wielkich zakupów sprzętu strażackiego, wyposażały jednostki w wozy bojowe itp. Zaniebano do tego czasu jednostki OSP brały inną — lepszą oblicza. Zarządy, dysponując lepszym sprzętem rozpoczęły pracę z młodzieżą, podjęto współpracę ze szkołami. Strażacy uczestniczyli we wszystkich masowych imprezach organizowanych przez władze miejskie, szkoły, organizacje kulturalne, związkowe.

W grudniu 1998 r. powołano Zarząd Powiatowy ZW OSP RP Powiatu Tyskiego, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich 10 jednostek OSP z naszego rejonu. Prezesem został **Władysław Trzcziński** (przewodniczący Rady Powiatowej). Na wiceprezesów wybrano **Bernarda Pieszka** z Bierunia oraz **Jana Jęczyńską** z Bojszów, sekretarzem został **Jan Kasprzyk** a komendantem **Kazimierz Utrata** — Komendant Straży Zawodowej z Tych. Poza tym w skład zarządu wybrano **Marka Banię** (wicestarosta), **Romana Horsta** (członek Zarządu Starostwa) oraz **Romana Kurzydema** (radny powiatowy).

W najbliższym czasie Zarząd Powiatowy działając w oparciu o plan pracy na I półrocze zamierza zorganizować: udział delegacji z 10 OSP (poczty sztandarowe) w pielgrzymce do Częstochowy z okazji 60 rocznicy spotkania strażaków w Częstochowie oraz Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczo-Ekologicznej. W czerwcu, w OSP Bieruń Nowy odbędzie się Turniej Strzelecki dla drużyn młodzieżowych.. a lipcu i sierpniu — I Powiatowe Zawody Pożarniczo-Sportowe.

Obecnie Zarząd Powiatowy gromadzi fundusze na bieżącą działalność organizacyjno-statutową. Strażacy liczą na wsparcie władz miejskich, gminnych i powiatowych oraz zakładów pracy. Prowadzą również starania powołanie stałej siedziby Zarządu Powiatowego dążąc do tego aby nazywał się on Zarządem Powiatu Bieruńsko - Łędzkiego.

ni z wielu akcji obecnie pełnią służbę pod kierownictwem: prezesa **Norborta Gąszcza** i naczelnika **Roberta Kucza**. Skład zarządu uzupełniają: zastępca naczelnika **Bronisław Lamik**, sekretarz **Bronisław Rupa**, skarbnik **Czesław Wieczorek** oraz członek zarządu **Edward Rupa**.

Jednostki OSP w Bieruniu (Bieruń Stary, Bieruń Nowy i Czarnuchowice) utworzyły wraz z jednostką OSP Łędziny w 1991 r. Zarząd Miejski OSP Bierunia i Łędzin. Decyzja ta spowodowała

W dniu 27 kwietnia 1999 roku odbyła się V sesja Rady Miejskiej Bierunia

Sesja burzliwa i bogata

W czasie sesji zostały podjęte następujące uchwały:

● w sprawie utworzenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 2 w Bieruniu

Rada postanowiła podjąć działania polegające na wyłączeniu z obecnej struktury Zakładu Opieki Zdrowotnej trzech obiektów znajdujących się przy ul. Granitowej 22, Węglowej 47 i Wawelskiej 35 i utworzyć na tej bazie drugi samodzielny ZOZ, który będzie miał siedzibę przy ul. Granitowej 22.

Prowadzenie spraw organizacyjnych powierzone zespołowi, w skład którego weszło 5 radnych oraz osoba spoza Rady. Przewodniczącym zespołu został Dariusz Klimke - lekarz zatrudniony w obecnej ZOZ.

Zespół, o którym mowa wyżej został zobowiązany do przygotowania w terminie 3 miesięcy niezbędnych dokumentów potrzebnych do rejestracji nowego podmiotu prawnego.

Przewodniczący zespołu może korzystać w fachowych porad prawnych i ekonomicznych potrzebnych do przeprowadzenia podziału.

Wprowadzenie tematu pod obrady Rady i rozszerzenie porządku sesji zainicjowali wszyscy radni z Bierunia Nowego. Przewodniczący Rady Ryszard Piskorek zapoznał Radę z korespondencją, która wpłynęła na jego ręce a dotyczy tego tematu. Pisma pochodzący od:

— 61 pracowników ZOZ zatrudnionych w Poradni w Bieruniu Nowym, którzy wnioskowali o przekształcenie Zespołu Opieki Zdrowotnej w dwie samodzielne jednostki mieszczące się w Bieruniu Starym i Bieruniu Nowym,
— Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność” – Międzyzakładowej Komisji Związkowej w KWK „Piast”.

Organizacja związkowa poparła wszelkie działania zmierzające w kierunku przekształcenia obecnego ZOZ-u w dwie samodzielne jednostki. W ocenie MKZ, w imieniu którego pismo podpisał przewodniczący, podział pozwolił na podniesienie jakości usług medycznych świadczonych dla byłych i obecnych pracowników KWK „Piast” oraz mieszkańców całej gminy.

Zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Piast”

Stowarzyszenie również poparło działania pracowników zatrudnionych w Przychodni przy ul. Granitowej, mającej na celu podział ZOZ-u. Uzasadniając poparcie podniesiono, że dotychczasowe działanie dyrekcji ZOZ-u ograniczają działania w/w Przychodni oraz wykonywania w niej usług. Spowoduje to utrudnienia dla mieszkańców Bierunia Nowego i członków Stowarzyszenia.

Dyrektora ZOZ-u lek. med. Henryka Kulskiego.

Zwrócił się on do Rady o udzielenie odpowiedzi na 6 pytań, w tym m.in.: spraw konkretnego podziału, zarzutów stawianych obecnemu Zakładowi, rzeczywistych powodów inicjatywy podziału, uwarunkowań organizacyjnych, ekonomicznych i kosztów podziału oraz perspektywy na przyszłość, koncepcji prezentowanej przez Radę Miejską w powyższej sprawie, w tym jej stosunku do przyjętego Planu rozwoju służby zdrowia w mieście do 2010 r., strony moralnej działań reformatorskich.

W ocenie dyrektora ZOZ podział na dwa samodzielne podmioty nie ma uzasadnienia pod względem organizacyjnym i społecznym. Spowoduje utrudnienia dla pacjentów, wzrost kosztów utrzymania oddzielnych zakładów oraz prawdopodobne problemy finansowe.

Wniesienie tematu pod obrady, zapoznanie się z przytoczonymi wyżej dokumentami, a następnie dyskusje wzbudziło wiele emocji. Radni podzielili się na zwolenników podziału oraz przeciwników. Zwolennikami było 13 radnych Bierunia Nowego, przeciwnikami radni Bierunia Starego.

W dyskusji podnoszono m.in. nierówny podział nakładów inwestycyjnych i remontowych w placówkach służby zdrowia obu części miasta. Twierdzenia te podważane były z kolei poprzez pisemne analizy rozprowadzane wśród radnych. Odmiennie poglądy prezentowano na temat stanu prawnego obiektów służby zdrowia, zarówno obecnie jak i przed kilkoma latami. Posługiwano się przykładem Przychodni ERG-u oraz zamiarem nabycia tego zakładu przez kapitał francuski. Dla poparcia twierdzeń powoływano na wiarygodne źródła z drugiej ręki itd. Przeciwnicy podziału traktowali podział jako początek podziału miasta, za którym pójdzie podział innych jednostek organizacyjnych gminy. Podważono celowość two-

żenia dwóch samodzielnych podmiotów, używając argumentów organizacyjnych i prawnych. Padły twierdzenia, że podział w niczym nie wpłynie na poprawę i nie leży w interesie mieszkańców.

Sugerowano, że w sprawie dominują ambicje niektórych osób, a towarzyszy jej podtekst personalny.

Poszczególne głosy za i przeciw przeplatły się. Padły twierdzenia, że podział wpłynie na konkurencję pomiędzy zakładami. Inne głosy to z kolei tolerowanie antagonizmów. Jako przykład przytoczono chuligańskie wybrki towarzyszące meczowi derbowemu.

Wobec braku woli do kompromisu przez którąkolwiek ze stron dyskusję przerwano i przegłosowano projekt uchwały.

Do tematu na pewno „Rodnia” będzie wracała, informując mieszkańców o sposobie realizacji uchwały. Zapewnienie właściwego poziomu opieki zdrowotnej należy bowiem do najważniejszych zagadnień dotyczących wszystkich mieszkańców.

● w sprawie przyjęcia Sprawozdania z wykonania budżetu za 1998 rok oraz udzielenia absolutorium

Jest to jedna z najważniejszych decyzji podejmowanych przez Radę w trakcie roku. Ma ona istotne znaczenie, zwłaszcza dla Zarządu Miasta, gdyż stanowi akceptację rzeczowo-finansowej realizacji budżetu gminy przez aparat wykonawczy.

Szerzej o procedurze i okolicznościach, które towarzyszyły absolutorium w innym miejscu.

● w sprawie uzupełnienia składu Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ładu Publicznego o osobę spoza Rady

Na wniosek przewodniczącego Komisji, Pana Piotra Sapka, skład Komisji uzupełniony został o nadkomisarza Ryszarda Pietrasa. Przez ostatnie 10 lat, aż do momentu likwidacji Komisariatu Policji w Bieruniu kierował tą placówką i odpowiadał za stan bezpieczeństwa w mieście. Dzięki swej wiedzy i doświadczeniu zapewni profesjonalny pomoc Komisji we wszystkich sprawach związanych z bezpieczeństwem publicznym w mieście.

● w sprawie przystąpienia gminy do tworzenia Stowarzyszenia Gmin Górniczych

Rada postanowiła włączyć się do grupy gmin inicjatorów utworzenia Stowarzyszenia Gmin Górniczych oraz przyjęła statut Stowarzyszenia.

Bierun należy do grona ponad 20 gmin górniczych ze Śląska, które są zainteresowane w utworzeniu podmiotu posiadającego osobowość prawną i zdolnego do skutecznego reprezentowania zainteresowanych gmin w kontaktach z organami władzy oraz lobby górniczym.

Potrzeba taka zrodziła się w związku z biernością organów władzy wobec problemów gmin, na których terenie prowadzona jest eksploatacja górnictwa. Do najważniejszych należy zapewnienie uporządkowania stanu prawnego regulującego tę problematykę, w tym poszanowania należnych gminom świadczeń podatkowych i opłat, zwłaszcza zapewnienie im terminowego spływu.

Przedstawiciele gmin inicjatorów utworzenia Stowarzyszenia uznali, że dotychczasowe działania w tym zakresie Związku Gmin Górniczych Śląska i Północnych Moraw są niewystarczające.

Związek wymieniony wyżej od wielu lat podejmuje szereg różnych inicjatyw. W problematyce górniczej nie posiada jednak odpowiednio licznej i fachowej reprezentacji.

● w sprawie przystąpienia Gminy Bierun do Stowarzyszenia Polskiej Sieci „ENERGIE CITE'S”

Współpraca ze Stowarzyszeniem, o którym mowa wyżej, została nawiązana za pośrednictwem Bieruńskiej Fundacji Inicjatyw Gospodarczych.

Przystępując do Stowarzyszenia, Rada przyjęła jego statut. Stowarzyszenie posiada doświadczenie we współpracy z zagranicznymi podmiotami, które dysponują funduszami na pomoc gminom, zwłaszcza dotyczącymi poszanowania energii.

Z pomocy takiej korzystały już inne gminy. Członkostwo w Stowarzyszeniu zapewni gminie inną pozycję niż dotychczas oraz ewentualną pomoc.

● w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu, stano-

wiących składniki stawki wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy Bierun

Podjęcie uchwały miało charakter formalny. Zostały zrealizowane dzięki niej postanowienia zawarte w obowiązujących przepisach. W praktyce uprządkowano składniki wynagrodzenia dla kilku grup pracowników bez jego podwyższania.

Drugim tematem wiodącym sesji były sprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście. W celu przybliżenia problemów radnym, do udziału w sesji zaproszono przedstawicieli policji i prokuratury. Radnym udostępiono sprawozdanie komendanta Policji za 1998 rok. Dane statystyczne dotyczące realizacji zadań w tym zakresie przez Straż Miejską przedstawił jej komendant.

Głosu udzielono również mieszkańcom, którzy prezentując własną wizję na temat bezpieczeństwa publicznego, przekonuje do niej mieszkańców i zbiera podpisy wśród sąsiadów z osiedli. Szerzej na temat przebiegu obrad dotyczących w/w tematu oraz przyjętych wniosków w innym miejscu.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z pozostałą korespondencją, która wpłynęła do Biura Rady. Pokazał również trofeum wywalczone w trakcie turnieju piłki nożnej przez radnych z Bierunia.

Sekretarz Miasta poinformował Radę o realizacji uchwał podjętych na ostatniej sesji.

Burmistrz złożył sprawozdanie z realizacji przez Zarząd Miasta zadań pomiędzy sesjami. Wystąpił również do Rady o powołanie doradczej komisji, która dokona oceny oraz zaproponuje Radzie wnioski dotyczące Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Rada przychyliła się do propozycji i powołała komisję, w skład której weszli przewodniczący komisji stałych Rady, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady oraz dodatkowo jeden z radnych.

Prace komisji nadadzą tempa pracom nad Studium oraz usprawnią Radzie jego przyjęcie. Przyjęcie Studium w postaci uchwały będzie jedną z najważniejszych decyzji Rady w tym roku.

Opracował: Sekretarz Miasta mgr JERZY STOK.

Szko a nowoczesna i przyjazna

Dokończenie ze str. 1

— Potrakowałem to jak wyzwanie. Nie wiem czy zdecydowałbym się gdyby to była szkoła podstawowa? Gimnazjum jest rzecz zupełnie nową. Chciałem sprawdzić się w zupełnie nowej sytuacji. Jako mężczyzna, chciałem spróbować podjąć się czegoś nowego w życiu, nowych obowiązków. Po wygranym konkursie spadła na mnie ogromna odpowiedzialność. Przecież dyrektor ma na głowie nie tylko sprawy pedagogiczne ale musi też być menedżerem firmy pod tytułem szkoły.

— Proszę opowiedzieć nam o swych zamierzeniach...

— Można by opowiadać bardzo długo. Myślę, że będzie ku temu jeszcze nie jedna okazja. Chciałbym stworzyć szkołę o odpowiednim poziomie dydaktycznym. Taką, w której uczniowie będą

mieli jak najlepsze warunki do nauki. Szkołę, której absolwenci w ogromnej większości podejmą naukę w liceach. To przedstawiłem na konkursie jako mój cel programowy numer jeden. Najgorsze jest to, że nie ma się na kim wzorować, ponieważ gimnazjum to rzecz jeszcze zupełnie nowa. Nie ma żadnych wzorców. Oczywiście, na bieżąco współpracujemy z organem prowadzącym czyli z naszym Ośrodkiem Edukacji – z panią dyrektorką Czajowską.

— Skompletował Pan już zespół nauczycielski? Czy sam pan wybierał nauczycieli do pracy w gimnazjum, czy byli oni jakos kierowani do pana?

Uprawniania dyrektora gimnazjum pozwalają mu na to, żeby stworzył jak najlepszą kadre. Muszę powiedzieć, że już udało mi się dobrać jak najlepszych nauczycieli. Ale z drugiej strony trzeba również było brać pod uwagę sprawy

kadrowe. Niestety są w oświacie ludzie do zwolnienia. Na szczęście w Bieruniu udało nam się ten problem zminimalizować. Tak, że o masowych zwolnieniach na terenie naszego miasta na dzień dzisiejszy nie ma mowy.

— Wybierając nauczycieli do pracy w gimnazjum oparł się pan na konsultacjach?

Jak już wspominałem, udało mi się zatrudnić najlepszych nauczycieli. Oczywiście, nie według mojego widzi mi się. Oparłem się na konsultacjach z Ośrodkiem Edukacji oraz przedstawicielami dyrektorów szkół podstawowych nr 1, 2 i 3.

— Czy mógłby Pan coś powiedzieć o Gimnazjum nr 1 w Bieruniu, bo tak się będzie nazywała ta nowa placówka?

— Muszę się pochwalić, że już mam gotową tablicę na mur właśnie tego budynku. Nasza szkoła będzie liczyła 16

oddziałów to jest 406 uczniów pierwszej klasy gimnazjum. Ponadto, w budynku gimnazjum nr 1 będzie 112 uczniów z klas ósmych. Jeżeli chodzi o samych gimnazjalistów to 264 będzie uczyło się w budynku przy ulicy Warszawskiej, a 142 w budynku szkoły podstawowej nr 1.

— Co już udało się panu zrealizować?

— Miałem możliwość wprowadzić do programu nauczania informatykę albo tradycyjną pracę-technikę, która jest w szkołach podstawowych. Dzięki temu, że w naszym gimnazjum będzie pracownia komputerowa, mogę powiedzieć, że na pewno będzie informatyka. Co powinno bardzo ucieszyć rodziców. Trudno chyba na dzisiejsze czasy wyobrazić sobie oświatę bez kontaktu z komputerem.

— W jakim stanie jest sam budynek gimnazjum?

— W fatalnym stanie jest podłoga, nie są jeszcze wymienione okna, ubikacje u góry są w takim stanie, że nie

wypada przyjmować uczniów w takich warunkach. Ale to w pierwszej kolejności zostanie zmienione. W sprawach remontowo adaptacyjnych mamy pełne poparcie władz miasta które w ramach posiadanych środków finansowych chcą stworzyć placówkę na miarę XXI wieku. Część klas mogłaby być dostosowana do potrzeb gimnazjum na 1 września po wymianie mebli. Część klas wymaga jednak generalnego remontu. W ogóle gimnazjum powinno posiadać klasopracownię. Na dzień dzisiejszy trudno jednak mówić o jakiegokolwiek klaso-pracowni bo po prostu takiej nie ma. Ustaliłiśmy już najpilniejsze rzeczy do zrobienia. Udało nam się zlokalizować, gdzie mogłyby powstać pracownice: komputerowa, chemiczna, fizyczna i biologiczna.

— Roboty panu nie braknie, życzymy więc wytrwałości w działaniu i dziękujemy z rozmową.

ZBIGNIEW PIKSA

KWK „Piast”

Unijne standardy zatrudnienia

Od niedawna przy KWK „Piast” w Bieruniu zostało otwarte biuro Górnicznej Agencji Pracy. Socjolog mgr Maciej Szymczuk ma przede wszystkim za zadanie pomagać wszystkim tym, którzy z różnych przyczyn utracili pracę lub jej poszukują.

Według zapewnień socjologa biuro zostanie jeszcze rozbudowane o stanowisko prawdopodobnie psychologa i służyć ma nie tylko byłym górnikom, którzy skorzystali z osłon socjalnych i aktualnie poszukują pracy ale również wszystkim mieszkańcom okolicznych miejscowości poszukującym pracy. W przedstawicielstwie GAP przy KWK „Piast” można otrzymać oferty pracy w różnych branżach głównie poza górnictwem. Pracodawcy spoza górnictwa mogą złożyć swoje oferty zatrudnienia byłych górników i jednocześnie uzyskać wyczerpujące informacje na temat możliwości refundacji składek ZUS w przypadku zatrudnienia tychże pracowników. Otwarte niedaw-

no biuro GAP przy kopalni „Piast” jest według słów Z-cy Dyr. ds. Pracy mgr inż. Bernarda Bednorza kolejnym krokiem, który ma zapewnić długofalowy nowoczesny rozwój kopalni głównie w zakresie zatrudnienia. Zapoczątkowane 3 miesiące temu tzw. amerykański program reorientacji zawodowej oparty na współpracy przedstawicieli kierownictwa kopalni, władz gminy i powiatu, Powiatowego Urzędu Pracy, Górnicznej Agencji Pracy, organizacji związkowych działających w zakładzie ma stworzyć nowoczesny oparty na standardach Unii Europejskiej system zmian w zatrudnieniu, doborze kadr, selekcji załogi, jednocześnie przygotowywać nowe miejsca pracy. (PIK)

Z zaplanowanych w zeszłym roku 54 inwestycji gmina Bieruń wykonała 21. Dłaczego?

Miejskie inwestycje

— Już w maju staraliśmy się ograniczyć wydatki na inwestycje o ok. 2 mln zł. Udało się zmniejszyć tylko o 800 tys. zł — mówił **Ludwik Jagoda**, burmistrz Bierunia na jednej z sesji Rady Miejskiej. — Gmina w tym roku nie poniosła żadnych nakładów z tytułu odsetek za nieterminowe oddanie zadań czy płacenie, mimo że nie zawsze starczało na wszystko.

Bez zaciągania kredytów udało się wybudować niedawno oddaną przychodnię i oczyszczalnię ścieków. — Kredyt doraźny został wzięty i rozliczony w roku poprzednim, ale nie obciążaliśmy budżetu gminy wieloletnim kredytem inwestycyjnym — stwierdził burmistrz. — Przeżyliśmy w tym roku kontrolę Rejonowej Izby

Obrachunkowej, która sprawdzała realizację inwestycji w gminie. Kontrolerzy sami zaskoczeni byli dobrymi wynikami kontroli.

Na co zabrakło pieniędzy? Zawieszono budowę kładki w Parku przy Grobli. Zaoszczędzone środki przeznaczono na budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Chemiczków z ul. Krakowską. Wspólnoty mieszkaniowe nie zgodziły się na zlokalizowanie placu zabaw na osiedlu przy ul. Węglowej, więc nie powstał. Zabrakło na modernizację Zespołu Szkół Zawodowych, kotłowni w przychodni na ul. Wawelskiej, rozbudowę „Triady”, realizację koncepcji zabudowy jednorodzinnej na Barańcu. (JON)

Imponujący budynek w Jajostach

w ietlica to brzmi skromnie

Takiego obiektu można mieszkańcom Jajost tylko pozazdrościć. Na wizytę w świetlicy czytelnicy Rodni muszą jeszcze poczekać do lata, nam udało się zajrzeć tam już dzisiaj.

Jest super! Na parterze znajduje się sala główna z zapleczem kuchennym i możliwością prowadzenia ciągłej działalności gastronomiczno-kulturalnej. Sala może pomieścić 70 osób .

To ważna informacja dla tych którzy w przyszłości szukają jakieś wesele, chrzciny czy przyjęcie komunijne. Obiekt jest nowoczesny. Cieszy fakt, że dostosowano go również do osób niepełnosprawnych. Na dole, mamy duży hol z szatnią i portiernią. Wygo-spodarowano tu także miejsce dla punktu bibliotecznego. Świetlica dysponuje oczywiście węzłem sanitarnohigienicznym. Informacja o tym, że budynek posiada własną kotłownię

W kino-teatrze „Jutrzenka” w sobotę 1.05. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Fotografia – moje hobby”, prezentującej prace bieruńskich fotografików – amatorów.

Prace te posiadają różną tematykę, obrazują życie Bierunia, fascynającą przyrodą i otaczającą nas rzeczywistością, wydobywają ukrytą urodę przedmiotów, przenoszą w ciekawe zakątki Europy a także ukazują egzotykę Dalekiego Wschodu. Prace swe zaprezentowali: **Krystyna Wilk, Renata Blacha, Roman Barów, Grzegorz Blacha, Damian Gretka, Adam Mamok, Adam Stryczniewicz, Ireneusz Wasielewski.**

Dyrektor Bieruńskiego Ośrodka Kultury pani Irena Grabowska powitała przybyłych gości i władze miasta: burmistrza Ludwika Jagodę, wiceburmistrza Jana Podlesnego, przewodniczącego Rady Miejskiej Ryszarda Pi-skorka.

Otwarcu wystawy towarzyszyła dyskusja o warsztacie fotograficznym, autorzy dzielili się wspomnieniami, opowiadali o początkach swego zauroczenia fotografią. Dzięki tym rozmowom dowiedzieliśmy się, że pan Grzegorz Blacha swoje fotografowanie traktuje jako dokumentację wypraw w których brał udział. Zdjęcia są formą pamiętki przypominającej o dreszczyku emocji towarzyszącym mu w podróży po świecie. Młodzi fotograficy opowiadali o swych początkach i ulubionych te-

Świat jaki jest każdy widzi, a jak widzą go fotograficy-amatorzy.

Amatorskie pstrykanie



Jedno ze zgłoszonych zdjęć na wystawę prac, autorstwa Ireneusza Wasielewskiego.

matach. Pan Damian Gretka zdradził nam że interesuje Go praca studyjna, lubi eksperymentować światłem, jego kompozycje są zaplanowane w każdym szczególe, pan Adam Mamok fotografowaniem zaraził się od Mi-kołaja Nieradko z Tarnobrzegu, jego ulubionym modelem jest sama natura i jej niezwykłości. Natomiast Adama Stryczniewicza pociąga harmonia człowieka z przyrodą i wzajemne przenikanie się. Każda z osób prezentujących swoje prace mówiła o chęci zatrzymania niezwykłego

obrazu, momentu i podzielenia się tym z innymi.

Wystawę zorganizowaną przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 1 można oglądać do 21.05.1999 r. w kino-teatrze „Jutrzenka” w godzinach otwarcia. Serdecznie zapraszamy.

Informujemy, że przyszłoroczna wystawa odbędzie się pod hasłem „Światło”, szczegółowych informacji udzielają pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej.

(ER)

Ruch na granicach Bierunia

19 kwietnia wpłynęło na ręce Starosty oraz Przewodniczącego Rady Powiatu Tyskiego pismo z Wydziału Organizacyjnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Z treści pisma wynikało, że po zmianie przepisów regulujących procedurę postępowania w sprawie granic pomiędzy gminami, jednym z wymogów formalnych jest podjęcie przez Radę Powiatu uchwały opiniującej zmiany.

W piśmie zwrócono również uwagę, że po przesłaniu stosownej uchwały do Urzędu Wojewódzkiego sprawa zmiany granic pomiędzy Bieruniem i Tychami która ma już kilkuletni rodowód, prawdopodobnie będzie rozpatrzona w tym półroczu.

Rada Powiatu niemal z marszu — 20 kwietnia podjęła uchwałę pozytywnie opiniując zmianę granic pomiędzy zainteresowanymi gminami.

6 maja wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Bieruniu pismo Wójta Gminy Chełm Śląski informujące, że wniosek w sprawie zmiany granic pomiędzy Bieruniem i Chełmem Śląskim został przesłany do Wojewody. W tym samym dniu wpłynęły kopie pisma mieszkańców ul. Równoległej i Przecznicza. Oba dotyczyły sprawy zmiany granic. Jedno z pism, poza podziękowaniem na ręce Wojewody, zawierało prośbę aby uwzględnić opóźnienie - gdyż wniosek został złożony po terminach i nadał bieg sprawie. Podobnie jak w przypadku mieszkańców osiedla Homera, również mieszkańcy posesji przy ulicy Równoległej i Przecznicza od kilku lat oczekują na korzystne rozstrzygnięcie. O decyzjach w powyższych sprawach będziemy informowali na bieżąco. (K)

Popisy m odych muzyków

Popis muzyczny zorganizowany przez Społeczne Ognisko Artystyczne z filii w Bieruniu, odbył się 19 kwietnia w kinoteatrze Jutrzenka. Młodzi wykonawcy grali na keyboardach i pianinie. W koncercie który prowadziła szefowa filii Joanna Świerczek wystąpiło jej 26 podopiecznych. Publiczność słuchała różnych stylistycznie gatunków muzyki: od łatwych ćwiczebnych po bardzo trudne.

Na uwagę zasługują wykonawcy **Anna Kotlorz, Anna Kulska i Marcin Kowalczyk** którzy zostali wyróżnieni na etapie rejonowym w konkursie młodych muzyków w Miejskim Domu Kul-

tury w Pszczynie i zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego w Tamowskich Górach, gdzie walczyć będą o nagrodę Wojewody Śląskiego.

Wspomnieć należy o uczniach klasy VI F Szkoły Podstawowej nr 1 Paulinie Nawrot która bardzo dobrze zagrała menueta Boccieriniego oraz Łukaszu Morawskim — uczestniku konkursu w pierwszej kategorii na dwie ręce w układzie fortepianowym i w drugiej kategorii rozrywkowej z wykorzystaniem wszystkich możliwości instrumentu. Najmłodszą uczestniczką była siedmioletnia Bogusia Guznowicz. (G)

Zmiana siedziby B.F.I.G.

Bieruńska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych ma nową siedzibę. W związku z zajęciem budynku Triada w Bieruniu Nowym przy ul. Jęgiełły 1 przez Starostwo Powiatu Ziemskiego Tyskiego Biuro BFIG zostało przeniesione do Bierunia Starego na ul. Chemiczków 39, dawny budynek żłobka na ERG-u. Wszystkich zainteresowanych programami - głównie ekologicznymi prowadzonymi przez Fundację prosimy o kontakt do nowej siedziby.

Do momentu gdy Telekomunikacja Polska S.A. nie zainstaluje numeru stacjonarnego tymczasowy telefon Fundacji) 501-762-405.

W następnym numerze Rodni ukaże się artykuł dot. realizacji programów oraz zamierzeń na 1999 rok.



**BIERUŃSKI OŚRODEK KULTURY
KINO-TEATR „JUTRZENKA”**

ZAPRASZA



w miesiącu **MAJU '99**

- wt. 11 „MUZYKA OD CZASÓW STRAUSSA AŻ
PO LATYNOAMERYKAŃSKĄ”
— koncert umuzykalniający
dla uczniów L.O. — g. 9:00 i 10:00;
dla uczniów ZSZ. - g. 11:00 i 12:00
— Agencja Artystyczna „Violino”
 - pt. 14 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem:
„KILLERÓW 2-ch” Film prod. pol.
Od 15 lat 8 zł
 - wt. 18 g. 9:30 VII Przegląd Przedkolnych Zespołów
Artystycznych pod patronatem
Starostwa Powiatu Ziemskiego
pt. „WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE”
Zaproszenia
 - czw. 20 „POLIFONIA I HOMOFONIA”
— koncert umuzykalniający dla uczniów
szkół podstawowych
— Państwowa Filharmonia Śląska
g. 9:00 – SP 3; g. 10:00 – SP 1; g. 11:00 – SP 2
 - pt. 21 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem:
„HALLOWEEN 20 LAT PÓŹNIEJ”
Film prod. USA; Od lat 15, 8 zł
 - nd. 23 g. 16:00 Z okazji DNIA MATKI program
artystyczny w wykonaniu bieruńskich
dzieci pt. „SERCEM DO MAMY”
wstęp wolny
 - pn. 24 g. 16:00 Spotkanie z okazji „DNIA MATKI”
— Przedszkole Nr 1 Zaproszenia
 - wt. 25 g. 15:00 Spotkanie z okazji „DNIA MATKI”
— Koła Gospodyń Wiejskich Zaproszenia
 - śr. 26 g. 15:00 Spotkanie z okazji „DNIA MATKI”
— PZERII Zaproszenia
 - cz. 27 g. 15:00 Spotkanie z okazji „DNIA MATKI”
— PZERII Zaproszenia
 - pt. 28 g. 10:00 Spotkanie autorskie Marii-Ewy Letki
— pisarki książek dla dzieci dla uczniów SP 1
 - pt. 28 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem:
„GORZEJ BYĆ NIE MOŻE” Film prod. USA
Od lat 15, 8 zł
- Od 1-21 WYSTAWA PRAC fotografików - amatorów pod nazwą
FOTOGRAFIA — MOJE HOBBY”



Ogłoszenia • Ogłoszenia • Ogłoszenia • Ogłoszenia

Bieruński Ośrodek Kultury informuje, iż przyjmuje zgłoszenia na rezerwację sal (2000 rok) w świetlicy Śródownikowskiej ul. Remizowa 19 Kino-Teatr „Jutrzenka”, ul. Spizowa 4.

W pierwszej kolejności będą rezerwowane terminy dla urzędu Miejskiego, podległych jednostek oraz organizacji społecznych działających na terenie Bierunia – termin składania wniosków do dnia 31.05.99 r.

W następnym terminie tj. od 15.06.1999 r. przyjmowane będą wnioski w kinoteatrze „Jutrzenka” od mieszkańców Bierunia, a w późniejszym terminie od dnia 8.07.1999 r. dla pozostałych osób.

Emeryta „złotą rączkę” do prac przy domu w Starym Bieruniu zatrudnię.
Tel. 0602-826-517.

Rodnia: Miesięcznik społeczno – kulturalny gminy Bieruń.
Wydawca: Zarząd Miasta Bieruń
Realizacja: Agencja Reklamowa Borgis. Przygotowanie do druku:
P.P.H.U. VENA – Mariusz Gorzyński. Nakład: 1200 egzemplarzy Redaktor naczelny: Zbigniew Piksa. Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń, tel.: 216-40-16 Założyciele pisma: Józef Białożył, Roman Horst, Józef Kaleta, Alojzy Lysko, Karol Tabaka, Zbigniew Zajac, Józef Zmieskol,

Bankomatu!

Bankomatu trzeba Bieruniakom. Na ostatniej sesji interweniowała w tej sprawie radna **Krystyna Wilk**. — Na rynku w Bieruniu znajduje się tylko jeden bankomat. Ciągłe są do niego kolejkę i często jest zamknięty. Proponuję otwarcie kolejnego przy Zakładzie Tworzyw Sztucznych ERG, który jest pod stałą ochroną – mówiła jeszcze w lutym radna Wilk.

I nic do tej pory się nie zmieniło. Jak brakowało, tak brakuje bankomatu — i gotówki.

Dotychczasowe starania zarządu Miasta okazały się nie skuteczne gdyż właściciel jednego bankomatu Bank Śląski nie jest zainteresowany uruchomieniem kolejnego bankomatu w proponowanym miejscu. (JON)

mieci

Śmieci to temat w Bieruniu drażliwy. Na jednej z sesji ubolewano nad tym, że jest ich pełno na torach kolejowych wiodących przez gminę. Biadłono, że rośnie liczba dzikich wysypisk, że firma zajmująca się sprzątaniem nawala, że wypalana się trawa, że jest niebezpiecznie, że odrapany i obskórný jest rynek. Jaki jest Bieruń naprawdę?

JONKISZ

Biblioteka informuje

Miejska biblioteka publiczna informuje czytelników, że siedziba biblioteki nadal znajduje się w Triadzie przy ul. Jagiełły 1. Godziny otwarcia: poniedziałek 11:00-18:00, wtorek 10:00-18:00, środa 11:00-18:00, czwartek - nieczynne dla czytelników, piątek 11:00-18:00, sobota – tylko pierwsza w miesiącu. od 9:00 - 13:00. Zapraszamy.

W związku z obchodami 50-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bieruniu, prosimy wszystkie osoby które posiadają informacje o naszych bibliotekach o kontakt telefoniczny: 216-37-29, 216-47-24 lub osobisty MBP nr 1 w Bieruniu Starym ul. Rynek 15 i MBP nr 2 w Bieruniu Nowym ul. Jagiełły 1.

Maj jest miesiącem przebaczenia. Miejska Biblioteka publiczna prosi o zwrot przetrzymywanych przez czytelników książek. Tylko w maju nie będą pobierane opłaty za nie zwrócone w terminie książki. Czytelniku-skorzystaj z naszej propozycji.

Prosimy o przysyłanie kartek z rozwiązaniem na adres Bieruńskiego Ośrodka Kultury do 28 maja. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – cenne wydawnictwo albumowe. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru brzmi: „Góralskie ognisko”. Nagrodę w wyniku losowania otrzymuje pani **Maria Siedlecka** zamieszkała w Bieruniu przy ul. Bojzowskiej nr 3.

Gratulujemy i zapraszamy do BOK, po odbiór nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki polega na odgadnięciu hasła, które utworzą litery z ponumerowanych pól, napisane w kolejności odpowiadających im liczb od 1 do 13, umieszczonych w prawym dolnym rogu kratki.

**Zakład Usługowo-Handlowy „Aleksander”
Biuro Rachunkowe**

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia:
 - ☐ ksiąg przychodu i rozchodu
 - ☐ ewidencji ryczałtowych
 - ☐ ksiąg handlowych

- wyprowadzania zaległości
- rozliczeń rocznych (PIT-y)
- rozliczeń z ZUS-em

Dokumentację prowadzimy komputerowo

43-150 Bieruń, ul. Macierzyńskiego 11

Tel.: 216-46-91 do 9 w. 27

Biuro czynne od poniedziałku do piątku od 9:00-13:00

Świadectwo kwalifikacji MF 6770/97

Zapraszamy



**OBWIESZCZENIE ZARZĄDU
MIASTA BIERUŃ**

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Bieruniu Nr VI/3/98 z dnia 18.06.1998 r. Zarząd Miasta Bieruń ogłasza II publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem działki 2062/5 o pow. 638 m². Zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz działki nr 2058/5 o pow. 420 m². Będących własnością Gminy Bieruń zapisanych w KW Nr 1439 Sądu Rejonowego w Tychach.

Nieruchomość położona jest w Bieruniu Nowym przy ul. Prywatnej 6. Cena wywoławcza nieruchomości zabudowanej wynosi 70.385 zł działki — 1 m² 15 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.06.1999 r. o godz. 10,00 w sali nr 9 w siedzibie Urzędu Miasta Bieruń, Rynek 14.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości

1) dla nieruchomości zabudowanej 3.600 zł

2) dla działki — 315 zł.

w kasie Urzędu najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Uczestnikom, którzy przetargu nie wygrają wpłacone wadium zostanie zwrócone. Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określone zostały w Regulaminie Przetargu, który znajduje się i jest do wglądu w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM w Bieruniu pokój nr 14.

Ogledziny ww. nieruchomości w godz. 8-15, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, nr tel. 216-47-19.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zastępca Burmistrza mgr inż. **JAN PODLEŚNY**

KRZYŻÓWKA nr 21

IMIE PRUS, POSENAKARKI	PINAKIEL	FASADA PIERWSZY ZAGIEL PERSKIE...		
8		2		ROZBICIE POJAZDU SZEKSPIR KROL
GRUBY CIEŻKI, BUT	3	MIASTO W INDIACH LEKARZ ZARTOBL.		
MŁODY JELEN			1	
		12	MIESZKANIE KART	7
ODMIANA HODOWLANA	MUSZLA W TOALECIE MĘSKIEJ	WIATR NA JEJZIORZE GARDA DESKA NIEOBRZYMANA	4	
BLAZANY DĘTY INST.				GASTRIN, PREP. FARMA- KOLOGICZNY
NADLUŻSZA RZEKA AFRIKI		RZEKA ZAPOMNIANA W MIT. GREG-I		TYTUŁOWA BOHATERKA POWIEŚCI E. ZOLI
Z PRÓZNEGO I ON NIE NALEJE	13	6		5
			9	
NADWYŻKA W KASIE UDAWANY SPRZECIH		OKREŚLONY OBSZAR		11
		10		